

Rozdział 6

Oddziały generała Stanisława Bułak-Bałachowicza

6.1. Sprowadzenie oddziału gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza do Polski

Oprócz prób utworzenia białoruskich oddziałów przy Wojsku Polskim, rząd Białoruskiej Republiki Ludowej pod przewodnictwem Antoniego Łuckiewicza czynił także starania o powiększenie swojej armii o oddziały sformowane poza granicami Białorusi. Zainteresowanie białoruskich polityków budził przede wszystkim oddział gen. S. Bułak-Bałachowicza w Estonii.

S. Bułak-Bałachowicz nie był dla działaczy białoruskich postacią zupełnie nieznaną. Przed wojną należał co prawda do rosyjskiej partii socjalistów-rewolucjonistów, lecz jego dobrym znajomym był Paweł Aleksiuł¹.

W 1917 r. na Froncie Północnym, w wojskach którego walczył S. Bułak-Bałachowicz, powstała Białoruska Rada Wojskowa, mająca swoją siedzibę w miejscowości Wałk (Wałka, Wałga) na granicy Łotwy i Estonii. W Pskowie formował się białoruski pułk ułanów; działało tu także białoruskie przedstawicielstwo, organizujące uchodźców wojennych z Białorusi². Nic jednak nie wiadomo o ewentualnych kontaktach S. Bułak-Bałachowicza z białoruskim ruchem narodowym w tym okresie. Nawet jeśli były takie, musiały ulec zerwaniu w 1918 r., po zajęciu Białorusi przez Niemców i wstąpieniu S. Bułak-Bałachowicza do Armii Czerwonej.

Jesienią 1918 r., po przejściu S. Bułak-Bałachowicza na stronę białych³, zwróciła nań swoją uwagę Rada Białoruskiej Republiki Ludowej. Nawiązanie kontaktu było jednak niemożliwe, gdyż BRL nie miała żadnego przedstawicielstwa w Estonii. Poza tym niemieckie władze okupacyjne nie zgadzały się na organizację białoruskiego wojska.

Dopiero w rok później, 18 października 1919 r. szef Białoruskiej Misji Wojskowo-Dyplomatycznej na Łotwie płk Konstanty Jezowitow akredytował się przy rządzie estońskim i natychmiast porozumiał się z gen.

¹ A. Čobot, *Generał Bułak-Bałachovič. Narys*, „Pahonia”, Nr 13: 1992.

² IJP, AOG, AGNW, T. 28, t. 1, Referat Boryka..., s. 4.

³ Vide: O. Łatyszonek, *Spod czerwonej gwiazdy pod biały krzyż*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska w Białymstoku”, Nr 6: 1992, s. 41-49

Bułak-Bałachowiczem. Pierwsze spotkanie nastąpiło na konferencji krajów bałtyckich, Ukrainy i Białorusi w Jurjewie (Dorpat, Tartu). S. Bułak-Bałachowicz przyjął bez wahania propozycję przejścia na służbę BRL oświadczając, że idea walki o niepodległość Białorusi jest mu o wiele bliższa niż udział w kontrrewolucyjnych poczynaniach białych generałów⁴. Nie bez wpływu na gotowość gen. Bułak-Bałachowicza do służby w białoruskiej armii pozostawał niewątpliwie fakt usunięcia go z armii Judenicza z powodu sporów z „białą” generalicją. Oficjalną deklarację o białoruskim obywatelstwie i prośbę o przyjęcie go na białoruską służbę złożył S. Bułak-Bałachowicz 14 listopada 1919 r.⁵ Białorusini stanowić mieli w tym okresie połowę oficerów i 3/4 żołnierzy jego oddziału⁶. Rekrutowali się spośród „bieżeńców”, uciekinierów z głodującego po rewolucji Piotrogradu (w którym znajdowała się ogromna białoruska kolonia) i Finlandii oraz z dezertersów z Armii Czerwonej, którzy napłynęli w 1919 r. przez Gdów i Psków. Ludzie ci w poszukiwaniu zajęcia garnęli się do oddziału dowodzonego przez swojego krajana⁷. J. Stukalič dopatruje się nawet we wrogości gen. Bułak-Bałachowicza i bałachowców do Judenicza i na ogół do białej generalicji przyczyn nie tylko politycznych, lecz także narodowościowych. Judenicz, chociaż sam białoruskiego pochodzenia, odmawiał Białorusinom prawa do samodzielnego istnienia, podobnie zresztą jak Estończykom, Ingermanlandczykom i wszelkim „inorodcom”⁸.

Judenicz nie sprzeciwiał się odejściu samego S. Bułak-Bałachowicza, nie chciał jednak wypuścić jego oddziału, który składał się wówczas z pułku kawalerii, pułku piechoty oraz pułku artylerii i przedstawiał poważną siłę bojową. Północno-Zachodnia Armia gen. Judenicza uległa jednak późną jesienią 1919 r. zupełnemu rozkładowi i gen. Bułak-Bałachowiczowi udało się wyprowadzić kawalerię i piechotę⁹.

26 listopada 1919 r. nadzwyczajny pełnomocnik BRL Klaudiusz Duż-Duszewski i K. Jezowitow zwrócili się do rządu estońskiego z prośbą o tymczasowe zatrzymanie oddziału gen. Bułak-Bałachowicza na terytorium Estonii jako „Samodzielnego Oddziału BRL w Bałtyce” w celu zakończenia formowania. Rząd estoński wziął na siebie utrzymanie Oddziału Samodzielnego, traktując związane z tym wydatki jako pożyczkę dla rządu BRL¹⁰. Nie udało się jednak uzyskać zgody

⁴ K. Jezovitov, *Vospominanija*, „Neman”, Nr 3: 1993, s. 158.

⁵ „Na Čużynie”, Nr 1:1920, s. 7.

⁶ J. Stukalič, *My dojdem! Očerki, stat’i, fel’jetony*, Nowy Jork 1975, s. 27.

⁷ „Na Čużynie”, Nr 1: 1920, s. 6.

⁸ J. Stukalič, op. cit., s. 27.

⁹ K. Jezovitov, *Vospominanija*, s. 158.

¹⁰ CAW, TL 440.12/10-11, Pismo nadzwyczajnego pełnomocnika BRL przy rządach państw bałtyckich do ministra spraw zagranicznych Estonii z 20 XI 1919, k. 53-54.

Estończyków na powiększenie oddziału drogą mobilizacji Białorusinów przebywających na terytorium Estonii, ani też otrzymać pomocy ze strony państw Ententy, których przedstawiciele w Rewlu (Tallinie) podejrzliwie traktowali reprezentantów bliżej im nie znanego państwa. Jedynie misja amerykańska przekazała bałachowcom szpital polowy i medykamenty¹¹.

Oddział Samodzielny zajął niewielki odcinek przeciwbolszewickiego frontu pod Izborskiem pomiędzy armią estońską i łotewską. S. Bułak-Bałachowicz i K. Jezowitow planowali operację zaczepną przeciwko bolszewikom na Dźwińsk (Dyneburg, Daugavpils), a po jego zajęciu przez Polaków na Połock. Podobna operacja była jednak niemożliwa bez wzmocnienia oddziału, wobec czego ograniczył się on do działań obronnych¹².

Ponieważ rząd Estonii prowadził rozmowy pokojowe z Rosją Sowiecką, najważniejszą dla Białorusinów sprawą stało się znalezienie miejsca dla Oddziału Samodzielnego BRL w którymś z państw nadal prowadzących wojnę z Rosją. 10 grudnia 1919 r. płk Jezowitow złożył w Rydze propozycję przyjęcia oddziału gen. Bułak-Bałachowicza pod dowództwo łotewskie. Łotysze nie wyrazili jednak na to zgody¹³. Wpływ na decyzję Łotyszów miał niewątpliwie odstrasżający przykład rosyjskich oddziałów Pawła Bermondta-Awałowa, które stały się zagrożeniem dla niepodległości Łotwy. Niewykluczone także, że Łotysze nie chcieli sprowadzać białoruskiego oddziału ze względu na białoruskie pretensje do Dźwińska¹⁴. Łotysze, otrzymawszy zgodę Polski na włączenie terytorium wokół tego miasta w skład swojego państwa, nie byli zainteresowani, w odróżnieniu od Litwinów, w rozgrywaniu karty białoruskiej.

Na początku 1920 r. problem ulokowania oddziału, w związku z zaawansowaniem estońsko-rosyjskich rozmów pokojowych (układ pokojowy podpisano 2 lutego), stawał się coraz bardziej palący. W początkach stycznia Łotwa wyraziła zgodę na umieszczenie przynajmniej części oddziału białoruskiego na swoim terytorium, w miejscowości Marienburg. Odmówiła jednak prośbie S. Bułak-Bałachowicza, popartej przez K. Jezowitowa, w sprawie przyjęcia oddziału pod dowództwo

¹¹ K. Jezowitov, *Vospominanija*, s. 160.

¹² *Ibidem*, s. 160.

¹³ T. Paluszyński, *Przejęcie oddziału generała Stanisława Bułak-Bałachowicza z Estonii do Polski (marzec 1920 roku)*, [w:] *Polska i Europa w XIX-XX wieku. Studia historyczno-politologiczne*, Poznań 1992, s.113, 122.

¹⁴ Białoruś wysuwała pretensje do Dźwińska, Lucyna i Rzeżycy. Vide: M. Downar-Zapolski, *Podstawy państwowości Białorusi*, Grodno 1919.

łotewskie i przeprowadzenia mobilizacji Białorusinów¹⁵. Łotysze, którzy także prowadzili rozmowy pokojowe z Rosją Sowiecką, starali się jak najprędzej pozbyć obcych oddziałów ze swojego terytorium.

W tej sytuacji, o ile oddział miał nadal istnieć jako jednostka bojowa, pozostawała jedynie opcja polska. Stało się to jasne zarówno dla S. Bułak-Bałachowicza, jak i dla K. Jezowitowa.

Płk Jezowitow, jako szef Białoruskiej Misji Wojskowo-Dyplomatycznej w Rydze, znalazł się na przełomie 1919/1920 r. w trudnym położeniu politycznym. W połowie grudnia 1919 r. nastąpił rozłam w łonie Rady BRL w Mińsku. Obok nowo powołanego rządu pod przewodnictwem W. Łastowskiego kontynuował swoją misję premiera A. Łuckiewicza (patrz rozdz. 5). Sympatia K. Jezowitowa niewątpliwie była po stronie Łastowskiego, jednak w związku z uwięzieniem tegoż przez Polaków nadal uznawał, przynajmniej formalnie, zwierzchnictwo A. Łuckiewicza. To właśnie rząd Łuckiewicza przyjął ostatecznie gen. Bułak-Bałachowicza w skład wojsk BRL 22 stycznia 1920 r.¹⁶ Stało się to prawdopodobnie przyczyną późniejszych oskarżeń ze strony niektórych działaczy, że A. Łuckiewicz „sprzedał w 1920 r. całą Białoruś gen. Bałachowiczowi”¹⁷. Jednakże to właśnie K. Jezowitow, chociaż jeszcze na początku stycznia przestrzegał S. Bułak-Bałachowicza ustami swego współpracownika gen. Wendta: „Przy spotkaniu z Polakami bądźcie ostrożni, bo oni na Pana i Oddział ostrzą zęby”¹⁸, znalazłszy się w przymusowej sytuacji, podjął kroki na rzecz przeniesienia oddziału na stronę polską.

8 lutego 1920 r. K. Jezowitow zwrócił się z pismem do Piłsudskiego, w którym, powołując się na jego dekret o formowaniu białoruskiego wojska, prosił o wydzielenie oddziałowi gen. Bułak-Bałachowicza odcinka frontu na lewym skrzydle wojsk polskich walczących z bolszewikami. Spodziewał się przy tym, że ostateczne warunki przejścia oddziału zostaną ustalone w umowie pomiędzy J. Piłsudskim, płk. H. Konopackim, rządem BRL i gen. S. Bułak-Bałachowiczem¹⁹.

Prawdopodobnie to właśnie pismo doręczył Bronisławowi Bouffałowi, przedstawicielowi RP w Rydze, sekretarz misji białoruskiej Jan Czerepuk. B. Bouffał odmówił poczynienia jakichkolwiek kroków w tej sprawie twierdząc, że K. Jezowitowa i K. Duż-Duszewskiego odwołał ich

¹⁵ Z. Karpus, *Działalność gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza i jego oddziału w Polsce podczas wojny 1920 r.* (dalej: *Działalność...*), „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska”, Białystok 1990, s. 89.

¹⁶ *Za dziaŕżauunju niezależnaść Biełarusi*, Londyn 1960, s. 51.

¹⁷ „Biełaruski Klič”, Nr 4: 1930.

¹⁸ CAW, TL 440.12/10-11, Pismo gen. Wendta do gen. Bułak-Bałachowicza z 7 I 1920, k. 55

¹⁹ *Za dziaŕżauunju niezależnaść Biełarusi*, s. 50.

własny rząd, którego zresztą Polska nie uznaje²⁰. B. Bouffał mógł nie wiedzieć, że polskie dowództwo śledzi poczynania S. Bułak-Bałachowicza przynajmniej od późnego lata 1919 r.²¹, mógł też odmówić prowadzenia rozmów z K. Jezowitowem, dążąc do bezpośredniego porozumienia z generałem.

Polacy rozpoczęli potajemne rozmowy z S. Bułak-Bałachowiczem pod koniec stycznia za pośrednictwem jego brata Józefa²². 9 lutego zaaranżowane zostało „przypadkowe” spotkanie polskiego attaché wojskowego w Rydze kpt. Aleksandra Myszkowskiego ze Stanisławem Bułak-Bałachowiczem, o co zresztą nie było trudno, gdyż polskie i białoruskie przedstawicielstwo mieściły się naprzeciw siebie przy tej samej ulicy. A. Myszkowski wyrazić miał zadowolenie, że oto znalazł się białoruski generał, zdolny zjednoczyć białoruskie oddziały w Polsce i stanąć na ich czele, gdyż dotychczasowe dowództwo zdradza sympatie do bolszewizmu²³.

Zgodę na przejście pod polskie dowództwo generał wyraził 17 lutego 1920 r. (tego samego dnia K. Jezowitow oznajmił mu o przyjęciu go w skład białoruskiego wojska przez rząd A. Łuckiewicza), zaś odpowiednią umowę podpisano w Rydze 23 lutego²⁴. W dwa dni później kpt. Myszkowski przeprowadził inspekcję oddziału S. Bułak-Bałachowicza. Inspekcja wykazała, że oddział liczy 884 oficerów i żołnierzy, z których około 100 miało być zwolnionych. Gotowość bojową oddziału A. Myszkowski ocenił wysoko. S. Bułak-Bałachowicz ze swej strony oznajmił, że jeśli polskie dowództwo nie przejmie zaopatrzenia jego oddziału, z braku żywności zmuszony będzie rozpocząć działania bojowe przeciw bolszewikom, by przez Ostrów i Opoczkę przebić się na Połock²⁵. Wobec powyższego wydzielono mu potrzebną sumę. 26 lutego w polskim Naczelnym Dowództwie zapadła decyzja o przetransportowaniu oddziału gen. S. Bułak-Bałachowicza do Brześcia Litewskiego w celu uzupełnienia i przeformowania²⁶. Przerzutu oddziału z Marienburga do Dyneburga dokonano kolejną, po uzyskaniu wcześniejszej zgody władz łotewskich. Pierwszy transport bałachowców przybył do Dźwińska 5 marca 1920 r. Stąd oddział, po uroczystym powitaniu go

²⁰ IJP, AOG, AGNW, T.21, t.4, Depesza Bouffała Nr 14198/D.2755/20 z 8 II 1920.

²¹ *Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku. Wybór dokumentów.* (Opr. J. Cisek), Londyn 1990, s.143.

²² T. Paluszyński, op. cit., s. 114.

²³ K. Jezowitov, *Vospominanija*, s. 160.

²⁴ T. Paluszyński, op. cit., s. 114; *Za dziażdżanuju niezależnaść Bielarusi*, s. 51.

²⁵ IJP, AOG, AGNW, T.21, t.2, Depesza kpt. A. Myszkowskiego do NDWP z 24 II 1920, dok. 2640.

²⁶ T. Paluszyński, op. cit., s. 117.

przez gen. Edwarda Rydza-Śmigłego, skierowany został do twierdzy brzeskiej²⁷.

J. Cisek traktuje decyzję NDWP o przyjęciu oddziału gen. S. Bułak-Bałachowicza jako wyraz federacyjnych planów Piłsudskiego, łącząc je z przeprowadzoną także w lutym rozmową tegoż z W. Iwanowskim, rozmowami L. Wasilewskiego w marcu z działaczami białoruskimi w Mińsku i przeniesieniem z DOE Grodno do DOE Mińsk spraw związanych z formowaniem białoruskich oddziałów²⁸. Choć niewątpliwie dopatrzeć tu się można pewnego związku, wydaje się jednak, że spekulatywny wniosek J. Ciska jest zbyt daleko idący.

NDWP zainteresowało się oddziałem gen. Bułak-Bałachowicza w kontekście ukraińskim i przewidywało jego użycie w walkach na Podolu, na co S. Bułak-Bałachowicz się zgadzał²⁹. O tym, że A. Myszkowski zaproponował gen. Bułak-Bałachowiczowi objęcie dowództwa oddziałów białoruskich wiemy jedynie z relacji K. Jezowitowa.

Zważywszy powyższe wydaje się, że sprowadzenie oddziału S. Bułak-Bałachowicza, tak jak i marcowe rozmowy L. Wasilewskiego z białoruską Najwyższą Radą, służyć miało podbudowaniu wątego autorytetu tejże Rady i samego W. Iwanowskiego w środowisku białoruskim.

Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, że do Brześcia przetransportowano jedynie około 100 oficerów i 700 żołnierzy, a strona polska nie podjęła żadnych starań o powiększenie tej liczby. Jedynym uzupełnieniem oddziału było niespełna dwustu żołnierzy, sprowadzonych z Estonii i Łotwy 21 czerwca 1920 r. Co więcej, jedynie co piąty żołnierz oddziału był Białorusinem³⁰. Tak więc oddział w Estonii przestał być liczącą się formacją bojową, tracąc przy tym swój białoruski charakter³¹.

Mimo iż gen. Bułak-Bałachowicz przedstawił się w Brześciu jako „dowódca polsko-białoruskich oddziałów” i zwierzał się tajemniczo, że stoi za nim wielotysięczna organizacja na Białorusi, która oczekuje jego powrotu i znaku do zbrojnego powstania³², brak widomych dowodów jakichkolwiek kontaktów S. Bułak-Bałachowicza ze środowiskiem białoruskim w tym okresie. Jediną zresztą organizacją, oczekującą na

²⁷ Ibidem, s. 117-118; J. Relidzyński, *Śladami Kmicica*, „Tygodnik Ilustrowany”, Nr 31: 1920.

²⁸ J. Cisek, op. cit., s. 153.

²⁹ T. Paluszyński, op. cit., s. 114; Depesza kpt. A. Myszkowskiego do NDWP z 24 II 1920.

³⁰ T. Paluszyński, op. cit., s. 115, 119.

³¹ J. Stukalič, op. cit., s. 27, nie podaje niestety, skąd zaczerpnął informację o liczebnej przewadze Białorusinów w oddziale gen. Bułak-Bałachowicza w momencie jego przejścia na służbę BRL.

³² J. Cisek, op. cit., s. 149.

znak do zbrojnego powstania, była konspiracja eserowców, o której S. Bułak-Bałachowicz musiał wiedzieć od K. Jezowitowa. Organizacja ta przygotowywała się jednak do powstania przeciw Polakom (patrz rozdz. 5). Niewykluczone, że właśnie świadomość istnienia tej organizacji oraz wcześniejsze powiązania S. Bułak-Bałachowicza z K. Jezowitowem zadecydowały o długiej, bo trzymiesięcznej kwarantannie, jakiej został poddany jego oddział w Brześciu. W okresie tym NDWP nie wykorzystało nawet okazji mianowania S. Bułak-Bałachowicza dowódcą oddziałów białoruskich po rezygnacji płk. Konopackiego. Przedłużająca się bezczynność, odbijająca się także na dyscyplinie żołnierzy, skłoniła nawet Bułak-Bałachowicza do snucia fantastycznych planów wywołania powstania w guberni pskowskiej i nowogrodzkiej, a więc w Rosji³³.

6.2. Udział oddziału gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza w wojnie polsko-sowieckiej 1920 roku

9 czerwca 1920 r. oddział gen. Bułak-Bałachowicza wysłano na front³⁴ w okolice Kijowa, co trudno uznać za krok powiązany z kwestią białoruską. Przypomina to raczej typowe łatanie dziur w trudnej sytuacji na froncie.

Oddział przydzielono został do grupy płk. Józefa Rybaka, operującej na lewym skrzydle 3 armii gen. E. Rydza-Śmigłego. Na prawo od tej grupy występowały jednostki 9 DP gen. Władysława Sikorskiego, z którą oddział gen. Bułak-Bałachowicza także współpracował. Gen. S. Bułak-Bałachowicza wspomagali również miejscowi atamani ukraińskich partyzantów Struk i Tereszko³⁵.

10 czerwca wojska 3 armii rozpoczęły spóźniony odwrót wywołany wtargnięciem w głąb polskich pozycji na Ukrainie I Armii Konnej Siemiona Budionnego³⁶. Pierwszym zadaniem bojowym oddziału gen. Bułak-Bałachowicza było zajęcie linii rzeki Wereszni. Zatrzymawszy się w miejscowości Potoka gen. Bułak-Bałachowicz wysłał patrole, które natknęły się na bolszewików okopanych pod wsią Karpilówka. Umocnienia te były fragmentem bolszewickiej linii obronnej Czarnobyl–Czerewicze. Zdobyć Karpilówkę następnego dnia po przybyciu stało się pierwszym czynem bojowym oddziału gen. Bułak-Bałachowicza na nowym froncie. W następnych dniach oddział toczył ruchomą małą wojnę, dokonując nieustannych wypadów na tyły przeciwnika. Oddziałami wypadowymi dowodzili rtm. Darski i płk Józef Bułak-Bałachowicz. Ten pierwszy dokonał wypadów na Oranoje, Krasilówkę i

³³ Raport Ekspozytury MSWojsk. w Brześciu Litewskim z 29 IV 1920.

³⁴ Z. Karpus, *Działalność...*, s. 90.

³⁵ Ibidem, s. 90; J. Relidziński, op. cit., s. 605.

³⁶ Ogólną sytuację na frontach wojny polsko-radzieckiej we wszystkich przypadkach przedstawiam za: M. Wrzosek, *Wojsko polskie i operacje wojenne lat 1918-1921*, Białystok 1988

Mojsiejówkę. 30 czerwca zaatakował Sławeczno, gdzie zniszczył i rozproszył tabory przeciwnika, biorąc przy tym kilkudziesięciu jeńców. 2 lub 3 lipca dowodzona przez rtm. Darskiego grupa wypadowa, wsparta przez polską piechotę, zdobyła Wieledniki, z których wyparty został bolszewicki pułk piechoty. Bałachowcy wzięli przy tym do niewoli sztab II Brygady Strzelców oraz zdobyli kilka karabinów maszynowych i tabory³⁷.

Płk J. Bułak-Bałachowicz dowodził wypadami na Malin oraz, największym ze wszystkich, na Owruż w dniu 11 lipca. Skrycie podprowadził pod Owruż szwadron kawalerii oraz ochotników z Dywizji Podhalańskiej i wczesnym rankiem wdarł się na ulice miasteczka. Zaskoczeni bolszewicy zdołali zorganizować opór w gmachu miejscowego Czeka, witając bałachowców silnym ogniem karabinów maszynowych. Opór ten szybko został jednak zdławiony i bolszewicy w popłochu opuścili miasto. Grupa płk. J. Bułak-Bałachowicza zdobyła armaty i 30 karabinów maszynowych, uwolniła też więźniów z lochów Czeka. W drodze powrotnej odparła pościg nieprzyjaciela³⁸.

Pomimo iż gen. Bułak-Bałachowicz podejmował działania zaczepne, musiał jednak cofać się wraz z sąsiednimi jednostkami polskimi. W połowie lipca 3 armia broniła linii Styru i wyjść z obszarów Polesia przed nacierającymi jednostkami 12 armii sowieckiej. 24 lipca oddział gen. Bułak-Bałachowicza zajął pozycje we wsi Młynek na lewym brzegu Styru. W ciągu dwóch następnych dni odpierał ataki bolszewików, lecz ci w końcu przeszli Styr i zajęli Młynek³⁹. Oddział gen. Bułak-Bałachowicza był już w tym momencie bardzo nieliczny. Jego liczebność oceniano na 200-400 bagnetów⁴⁰. Być może ocena ta była nieco zaniżona wskutek rozproszenia oddziałów wykonujących często samodzielne zadania, lecz grupa najwyraźniej topniała w trudnych warunkach odwrotu.

Pod koniec lipca 1920 r. oddział wycofał się nad Stochód i zajął 25-wiorstowy odcinek obrony od Lubieszowa (który jednak znalazł się w rękach bolszewików) do Rudki Czerwonej. Sztab oddziału umieścił się we wsi Siedliszcze. W tym czasie oddział przekazany został pod bezpośrednie rozkazy dowódcy 3 armii gen. Zygmunta Zielińskiego. Oddział I (Mobilizacyjno-Organizacyjny) MSWojsk. wydał rozkaz jak

³⁷ J. Relidzyński, op. cit., s. 605.

³⁸ W. Rudnicki-Lusin, *Owruż*, „Na Czatach”, Nr 2-3: 1929, s. 44-46.

³⁹ IJP, AGNW, T. 28, t. 1, Raport nr 3 ppor. Błońskiego do Oddz. II 3 armii z 30 VIII 1920.

⁴⁰ Ibidem; CAW, 4 Armia, T. 169, Pismo Oddz. II 18 DP do Oddz. II 4 armii z 13 XII 1920.

najszybszego wzmocnienia grupy gen. Bułak-Bałachowicza oddziałem kozaków orenburskich, stacjonującym w twierdzy brzeskiej⁴¹.

Szwadron 117 doskonale wyekwipowanych jeźdźców przyprowadził do Kamienia Koszyrskiego sam gen. Bułak-Bałachowicz. Następnego dnia generał stoczył walkę o Lubieszów, wypierając bolszewików za Stochód i niszcząc zbudowane przez nich przeprawy. Mimo chwilowego powodzenia gen. Bułak-Bałachowicz musiał odstąpić do Kamienia Koszyrskiego. Aby osłonić wycofującą się spod Lubieszowa piechotę, wysłał tam oddział kozaków, który jednak z frontu nie wrócił.

3 sierpnia generał musiał opuścić Kamień Koszyrski. Próba kontrataku na miasto załamała się w ogniu nieprzyjaciela. Gen. Bułak-Bałachowicz odesłał tabory, sam zaś z 200 ludźmi pozostał na tyłach przeciwnika, próbując prawdopodobnie nawiązać kontakt z kozackim szwadronem. Niestety, kozacy ci najwyraźniej przeszli na stronę nieprzyjaciela, zdradzając mu przy okazji polskie plany.

7 sierpnia tabor oddziału S. Bułak-Bałachowicza przeszedł Bug we Włodawie i skierował się do Lubartowa i Kamiennej. Sam generał Bułak-Bałachowicz przekroczył Bug nieco później, stoczył zwycięską potyczkę z bolszewikami pod Zberezem i operował w okolicach Wytyczna i Garbatówki. Jeszcze 13 sierpnia znajdował się na tyłach nieprzyjaciela w rejonie Sosnowicy (na wschód od Ostrowca). W dniu następnym przeszedł do Ludwinowa, pozostawiając na tyłach bolszewików mniejsze grupy bojowe.

Cały jego oddział liczył wówczas nie więcej niż 700 ludzi, w tym 160 kawalerzystów, resztę stanowiła piechota, bateria artylerii i obsługa karabinów maszynowych. Grupa podzielona była na pułki: 1 Siemionowski, 2 Partyzancki, 3 Wozniesieński, 4 Pskowski i 5 Ostrowski oraz oddział saperów i punkt opatrunkowy. Każdy „pułk” liczył od 60 do 90 ludzi, z wyjątkiem pułku Wozniesieńskiego, który liczył 150 bagnetów. 35% składu osobowego stanowili oficerowie. Oprócz nich było jeszcze około 250 starych żołnierzy, zaś reszta żołnierzy rekrutowała się z jeńców bolszewickich⁴². Wkrótce jednak grupa została znacznie wzmocniona, przede wszystkim Samodzielną Brygadą Kozaków Dońskich mjr. A. Salnikowa. Resztę uzupełnień stanowili prawdopodobnie wzięci do niewoli czerwonoarmiści, których gen. Bułak-Bałachowicz wciągnął bezpośrednio do oddziału. Po wzmocnieniu oddział liczył 116 oficerów, 630 szeregowych, 290 kawalerzystów i 600 kozaków dońskich. Na uzbrojeniu miał 9 lekkich dział i 19 karabinów maszynowych⁴³.

⁴¹ CAW, TL 440.12/10-11, Rozkaz szefa Oddz. I MSWojsk. do dowódcy Obozu Warownego Brześć Litewski z 20 VII 1920, k. 16.

⁴² Raport nr 3 ppor. Błońskiego.

⁴³ Z. Karpus, *Działalność...*, s. 90.

W połowie sierpnia, w okresie przełomu w bitwie warszawskiej, 3 armia osłaniała manewr wojsk polskich znad Wieprza. 15 sierpnia gen. Bułak-Bałachowicz wydał rozkaz koncentracji swoich oddziałów w Łęcznej, wykonany w dniu następnym. W tym dniu oddział miał liczyć 1 000 bagnatów i 400 szabel oraz 5 dział i 55 karabinów maszynowych⁴⁴. Dane te różnią się od podanych wcześniej, co jednak nie powinno dziwić w związku z nieustannymi zmianami sytuacji na froncie i zmiennym wojennym szczęściem oddziału. Zasadniczo jednak dane liczbowe odzwierciedlają siłę grupy gen. Bułak-Bałachowicza w tym okresie.

Zgromadziwszy swe siły w Łęcznej gen. Bułak-Bałachowicz kombinowanym atakiem na Puchaczów wyparł z tego miasta bolszewicką brygadę kawalerii, paraliżując zamiar nieprzyjaciela zajęcia Łęcznej i marszu na Lublin⁴⁵. Następnie wykonując dyrektywy Naczelnego Dowództwa gen. Bułak-Bałachowicz ruszył w kierunku Włodawy, którą osiągnął 17 sierpnia. Jego grupa obsadziła odcinek frontu od Włodawy do Sławatycz (włącznie). 22 sierpnia bolszewicy zaatakowali w rejonie Włodawy i przejściowo zajęli stację kolejową i most na Bugu, lecz natychmiast zostali wyparci. S. Bułak-Bałachowicz postanowił sparaliżować ewentualne działania przeciwnika i przerzucił w dniu następnym swój oddział na przeciwną stronę rzeki w rejon Piszczy, wypierając bolszewików z Kamionki, Ostrowia i Pulemca. Zdobył przy tym 2 działa i wziął do niewoli dużą ilość jeńców⁴⁶. Jego działania, połączone z budową prowizorycznego mostu na Bugu i naprawą dwóch wielkich mostów na szosie Włodawa–Piszcz, zaniepokoiły nieprzyjaciela, który na przełomie sierpnia i września zgromadził na tym odcinku niewspółmiernie wielkie ilości wojska⁴⁷. Liczebność grupy gen. Bułak-Bałachowicza sowiecki wywiad oceniał pod koniec sierpnia na 1 600 bagnatów, 400 szabel i 14 karabinów maszynowych⁴⁸. Były to dane w miarę dokładne, gdyż polskie dowództwo oceniało liczbę bałachowców w tym czasie na ok. 2 200 ludzi⁴⁹.

We wrześniu polskie wojska rozpoczęły ofensywę na froncie od granicy Rumunii po Brześć nad Bugiem. W czasie natarcia grupa gen. Bułak-Bałachowicza wchodziła (wraz z 7 i 18 DP) w skład grupy operacyjnej gen. Franciszka Krajowskiego, walczącej na lewym skrzydle

⁴⁴ W. Sikorski, *Nad Wisłą i Wkrą*, Lwów 1928, załącznik nr 15.

⁴⁵ Raport nr 3 ppor. Błońskiego.

⁴⁶ *Wybór dokumentów do bitwy warszawskiej. Działania 23-25 VIII 1920 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, Nr 3-4: 1991, s. 183.

⁴⁷ IJP, AOG, AGNW, T. 10, t. 2, List K. Wędziagolskiego do J. Piłsudskiego o wizytacji oddziału gen. Bułak-Bałachowicza w dn. 2-3 IX 1920.

⁴⁸ A. Hryckievič, *Vakoł „Słuckaha Paustańnia”*. (*Baraćba z kontrrevalucyjaj u Bielarusi u apošni pieryjad hramadzianskaj vajny.*) (dalej: *Vakoł...*), Mińsk 1987, s. 23.

⁴⁹ Pismo Oddz. II 18 dp do Oddz. II 4 armii z 13 XII 1920.

3 armii gen. Sikorskiego. Grupa gen. F. Krajowskiego czyniła szybkie postępy wzdłuż linii kolejowej Chełm–Kowel i na północ od niej. 12 września oddziały gen. Krajowskiego zajęły zaskoczenia Kowel. Następnego dnia grupa gen. Bułak-Bałachowicza zdobyła Kamień Koszyrski, biorąc do niewoli przeszło tysiąc czerwonarmistów. W ręce bałachowców wpadła także bateria dział i około 500 wozów taborowych.

W miarę postępów polskiej ofensywy grupa gen. Krajowskiego rozszerzała swój teren operacyjny na Polesiu, pogłębiając wyłom pomiędzy sowiecką 12 armią a lewym skrzydłem wojsk Tuchaczewskiego. W celu skoordynowania działań grupy gen. Krajowskiego z operacjami podejmowanymi w toku bitwy niemeńskiej naczelne dowództwo podporządkowało ją w drugiej połowie września dowództwu 4 armii gen. L. Skierskiego, który nakazał grupie gen. Bułak-Bałachowicza przemieścić się w rejon Siedliszcze–Lubieszów. W nocy z 21 na 22 września gen. Bułak-Bałachowicz rozpoczął natarcie na Derewki–Lubieszów. W walkach o te miejscowości rozbił 88 pułk strzelców, biorąc do niewoli 400 żołnierzy i zdobywając duże ilości sprzętu.

25 września gen. Skierski rozkazał 18 DP i grupie gen. Bułak-Bałachowicza opanowanie cypla pińskiego. W dzień później gen. Bułak-Bałachowicz przeprawił się przez Stochód i obsadził miejscowości Wojnow i Sudacze, a następnie przedarł się przez front bolszewicki i podszedł pod Pińsk. Unieszkodliwiwszy po drodze pociąg pancerny oddziały gen. Bułak-Bałachowicza oskrzydliły miasto. Po południu konnica S. Bułak-Bałachowicza wdarła się na jego ulice⁵⁰.

W Pińsku znajdował się sztab sowieckiej 4 armii, tworzonej od podstaw po zniszczeniu poprzedniej w bitwie warszawskiej, i oddziały tyłowe. Zaskoczenie po stronie bolszewików było całkowite, gdyż front 4 armii znajdował się w tym czasie na zachód od Pińska, w okolicy Janowa i Drohiczyzna Poleskiego. Część sztabu zdążyła przedrzeć się pociągiem do Łunińca, zaś dowódca armii, szef sztabu i członek rewolucyjnego komitetu wojskowego konno udali się na zachód, w stronę jednostek frontowych⁵¹. Przez zdobycie Pińska gen. Bułak-Bałachowicz rozciął 4 armię na dwie części, a jej oddziały frontowe straciły kontakt z pozostałymi wojskami Frontu Zachodniego. Wojska sowieckiej Grupy Mozyrskiej, które w tym czasie prowadziły walki na wschód od Kobrynia, musiały w związku z tym odejść na linię Jasiołdy. Na linię tę zwróciły się także oddziały sowieckie, kierujące się wcześniej na Pińsk⁵².

⁵⁰ M. Cabanowski, *Generał Stanisław Bułak-Bałachowicz*, Warszawa 1993, s. 39-40.

⁵¹ A. Hryckievič, *Vakoł...*, s. 23.

⁵² Otčety ob operacijach Krasnoj Armii i flota za period s 1 XII 1919 g. po 25 XI 1920 g. Sostavleno Polevym štabom RVSR k 8-mu Sjezdu Sovetov. Dekabr' 1920 goda, s. 34.

Do niewoli dostała się część sztabu 4 armii, 2 000 żołnierzy i 400 oficerów, kasa, magazyny żywności i umundurowania (30 tys. par butów i kilka tysięcy półkożuszków), 280 wagonów osobowych i towarowych (z ładunkiem), 3 lokomotywy i mnóstwo innego materiału wojennego.

Nazajutrz 27 września bolszewicy wysłali z Łunińca pociąg pancerny, który przeszedł most na Jasiołdzie i ostrzeliwał stację Pińsk. W czasie wymiany ognia artyleryjskiego bałachowcom udało się trafić w wagon amunicyjny, który eksplodował, niszcząc cały pociąg. Przez resztę dnia i dwa następne trwały drobne starcia z sowieckimi oddziałami wycofującymi się z okolic Janowa (zdobytego przez 18 DP 27 września) i Drohiczyna Poleskiego. 30 września grupa gen. Bułak-Bałachowicza została zluzowana przez 18 DP, kończąc tym samym swój szlak bojowy w polsko-sowieckiej wojnie 1920 r.⁵³

Wojennym sukcesem gen. Bułak-Bałachowicza towarzyszyły niezliczone mordy i gwałty, popełniane na ludności cywilnej, połączone z rabunkiem na ogromną skalę. W warunkach wojny łatwo o naruszenie dyscypliny. Także i polskie oddziały miały na sumieniu niejednego niegodny żołnierza wyczyn, jednakże rozmiary przestępstw popełnionych przez żołnierzy gen. Bułak-Bałachowicza przekroczyły wszelkie, nawet wojenne, normy.

Ofiarą bałachowców padali przede wszystkim Żydzi. Bałachowcy obwiniali ich o wszystkie nieszczęścia, które spotkały Rosję w wyniku bolszewickiej rewolucji. Znaczna część Żydów na obszarze, na którym toczył walkę oddział Bałachowicza rzeczywiście popierała bolszewików, niejednokrotnie z bronią w rękę. Nie usprawiedliwia to jednak prześladowania całej ludności żydowskiej, a większość popełnionych przez bałachowców przestępstw wynikała z moralnego zwyrodnienia i prymitywnej chęci zysku. Tabor oddziału gen. Bułak-Bałachowicza składał się na początku sierpnia z 400-500 wozów, tak więc na jednego żołnierza przypadał jeden wóz załadowany narabowanym dobrem, i to w warunkach na poły partyzanckiej wojny⁵⁴!

Jeśli nawet uznać powojenne relacje żydowskich polityków i publicystów za przesadne⁵⁵, to wystarczy analiza raportów polskich oficerów, które pełne są przykładów niepohamowanego znęcania się nad Żydami. Dla przykładu w miejscowości Szack bałachowcy wymordowali całe żydowskie rodziny i zgwałcili wszystkie Żydówki od dziesięcioletnich dziewczynek po staruszki. Ograbili przy tym i rozpatroszyli wszystkie domy, zamieniając Szack w jeden wielki śmietnik⁵⁶. Podobne sceny

⁵³ M. Cabanowski, op. cit., s. 40-42.

⁵⁴ Raport nr 3 ppor. Błońskiego.

⁵⁵ Vide: *Inwazja bolszewicka a Żydzi. Zbiór dokumentów*, z. I, Warszawa 1921.

⁵⁶ Raport nr 3 ppor. Błońskiego.

powtarzały się niemal we wszystkich zajmowanych przez oddziały gen. Bułak-Bałachowicza miasteczkach i wsiach⁵⁷.

Niewiele lepiej traktowali oficerowie i żołnierze gen. Bułak-Bałachowicza miejscowe chłopstwo, które gnębili ogromnymi rekwizycjami, wieszając w razie najmniejszego sprzeciwu. Na szlaku S. Bułak-Bałachowicza przez pińskie błota wszyscy bez mała chłopcy opuścili wioski ze strachu przed jego oddziałami⁵⁸.

Gen. Bułak-Bałachowicz oficjalnie potępiał kryminalne wyczyny swoich podwładnych, zapowiadał sądy i roztrzeźwienie. Prawdą jest także to, że liczba przestępstw malała zauważalnie podczas jego obecności w oddziałach. Niemniej jednak przestępcy na ogół pozostawali bezkarni.

Polski oficer łącznikowy ppor. Stanisław Błoński twierdził w swoich raportach, iż oddziały Bałachowicza są dobre w boju, a nawet biją się wspaniale, lecz nie równoważy to ich stosunku do ludności cywilnej i sugerował internowanie grupy lub odesłanie jej do gen. Wrangla⁵⁹. Innego zdania był Józef Piłsudski.

6.3. Polityczne przesłanki wystąpienia gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza przeciwko Rosji Sowieckiej jesienią 1920 roku

Jak już wcześniej wspomniano, oddział gen. Bułak-Bałachowicza sprowadzony został z Estonii jako oddział białoruski, lecz w okresie pomiędzy sprowadzeniem oddziału a jego wysłaniem na front nie nastąpiły żadne decyzje określające rolę oddziału i jego dowódcy w białoruskiej polityce Piłsudskiego. Także w okresie walk na froncie od czerwca do września 1920 r. nie widać dowodów na jakiegokolwiek kontakty gen. Bułak-Bałachowicza z białoruskim środowiskiem politycznym. Oddział występował na froncie jako grupa gen. Bałachowicza i tylko w jednym meldunku znajdujemy ślad powiązania oddziału ze sprawą białoruską. W połowie sierpnia oddział występuje jako Białoruska Armia Narodowa, co zdaje się świadczyć o tym, że przynajmniej z nazwy zachowywał białoruski charakter⁶⁰. Nazwę „narodowa” należy tu rozumieć raczej jako „ludowa” (w języku białoruskim i rosyjskim „narodnaja”), gdyż takim określeniem posługiwał się najczęściej gen. Bułak-Bałachowicz w stosunku do swego oddziału. Poza tym odosobnionym przypadkiem wszelkie znane źródła pochodzące z wiosny i lata 1920 r. skłaniają do stwierdzenia, że w tym czasie gen. Bułak-Bałachowicz stał

⁵⁷ IJP, AOG, AGNW, T. 28, t.1, Meldunek ppor. Brusznickiego do szefa Sekcji Defensywy przy 3 armii; CAW, Pismo Oddz. II 18 DP do Oddz. II 4 armii z 13 XII 1920.

⁵⁸ Raport nr 3 ppor. Błońskiego.

⁵⁹ Ibidem; CAW, TL 440.12/10—11, Raport Oddz. III MSWojsk. w sprawie zachowania się grupy gen. Bałachowicza z 6 X 1920, k.154.

⁶⁰ W. Sikorski, op. cit., załącznik nr 15.

się uczestnikiem gry politycznej, którą Piłsudski toczył nie tyle z Białorusinami, co z Rosjanami.

W tym samym okresie, co działania związane ze sprowadzeniem oddziału S. Bułak-Bałachowicza do Polski, rozpoczęły się rozmowy Piłsudskiego z Borysem Sawinkowem, reprezentującym środowisko tzw. „Trzeciej Rosji”, nie bolszewickiej i nie monarchistycznej. Ponieważ Piłsudski nie mógł porozumieć się z rosyjskimi monarchistami, najpierw Denikinem, a później Wranglem, którzy niechętni byli jakimkolwiek ustępstwom wobec Polski, znalazł w osobach B. Sawinkowa i jego towarzyszy o wiele bardziej ustępliwych partnerów politycznych. W połowie stycznia 1920 r. Sawinkow i Mikołaj Czajkowski przyjechali do Polski i w rozmowie z Piłsudskim 16 tegoż miesiąca zgodzili się m.in. na przeprowadzenie plebiscytu na terenie Litwy i Białorusi⁶¹.

W początkach marca w Warszawie zjawił się gen. Bułak-Bałachowicz i spotkał się z grupą politycznych współpracowników B. Sawinkowa. Oświadczył im, że chociaż jest Białorusinem i katolikiem walczy za Rosję i poprze sprawę rosyjską⁶². Świadczyć to może o tym, że Piłsudski od początku rozważał możliwość użycia Bałachowicza zarówno w kontekście białoruskim jak i rosyjskim.

Sawinkow przybył do Polski po raz drugi na początku czerwca (nb. termin zbieżny z wysłaniem oddziału Bałachowicza na front). Po wizycie u Piłsudskiego i późniejszych o kilka dni rozmowach z przedstawicielami polskiego dowództwa, Sawinkow otrzymał zezwolenie na tworzenie rosyjskiej formacji wojskowej na terenie Polski. Polityczną kontrolę nad tworzeniem tych formacji sprawować miał utworzony na początku lipca Rosyjski Komitet Ewakuacyjny (przemianowany później na Rosyjski Komitet Polityczny)⁶³. 14 lipca Piłsudski oznajmił B. Sawinkowowi, że jego życzeniem jest porozumienie pomiędzy Sawinkowem a Bałachowiczem⁶⁴. Sugerował także Sawinkowowi mianowanie gen. Bułak-Bałachowicza dowódcą rosyjskich oddziałów tworzonych w Polsce⁶⁵.

Gen. Bułak-Bałachowicz, który wiele czasu spędzał w Warszawie (pomiędzy np. 24 lipca a 24 sierpnia był ze swoim oddziałem na froncie za-

⁶¹ L. Grosfeld, *Piłsudski i Sawinkow*, [w:] *Studia historyczne. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin prof. dr. S. Arnolda*, Warszawa 1965, s. 117.

⁶² (Z. Hippius), *Between Paris and St. Petersburg. Selected Diaries of Zinaida Hippius*, Chicago–London 1975, s. 198-199. Ze wspomnień Z. Hippius nie wynika jasno, by gen. Bułak-Bałachowicz spotkał się wówczas z J. Piłsudskim, jak o tym pisze J. Cisek, op. cit., s. 177.

⁶³ L. Grosfeld, op. cit., s. 125-128.

⁶⁴ CAW, TL 440.12/10-11, List B. Sawinkowa do gen. Sosnkowskiego z 15 VII 1920, k.64.

⁶⁵ V. Hryckievič, *Vakoł...*, s. 22.

ledwie 16 dni)⁶⁶, już wcześniej uzyskał widać w tej mierze jakieś zapewnienia ze strony Piłsudskiego. Świadczy o tym zajście, które miało miejsce 9 lipca w Brześciu Litewskim, gdzie znajdowała się Ekspozytura MSWojsk. zajmująca się wszelkimi sprawami związanymi z formowaniem w Polsce rosyjskiej jednostki wojskowej⁶⁷. W dniu tym Bałachowicz zebrał żołnierzy i oficerów, którzy nie chcieli wstąpić do jego oddziału i wstąpili do oddziału gen. Pawła Glazenappa (wyznaczonego na dowódcę przez Sawinkowa), na mityngu, podczas którego zapewniał, że na terytorium Polski istnieje i będzie istnieć tylko jedna rosyjska formacja ochotnicza — właśnie jego. Aresztował też trzech opornych oficerów⁶⁸. Aresztowanie to stało się przyczyną zadrażnień w stosunkach Bułak-Bałachowicza z Sawinkowem, załagodzonych jednak w obliczu presji wywieranej przez Naczelnika Państwa⁶⁹.

27 sierpnia 1920 r. gen. Bułak-Bałachowicz zawarł umowę z B. Sawinkowem. Zgodnie z tą umową, gen. Bułak-Bałachowicz uznał polityczne zwierzchnictwo Sawinkowa, zachowując samodzielność w sprawach wojskowych⁷⁰. W dniach 1-3 września Sawinkow wizytował oddziały gen. Bułak-Bałachowicza na froncie pod Włodawą, po czym wnioskował do Piłsudskiego o rozwinięcie grupy do 10 000 żołnierzy i faktyczne włączenie do niej kozackich oddziałów Jakowlewa i Salnikowa⁷¹. Mimo iż stosunki pomiędzy Bułak-Bałachowiczem i Sawinkowem nadal nacechowane były nieufnością, udało się stworzyć przynajmniej pozory zgody i porozumienia.

Zamiary Piłsudskiego względem Rosji jedynie pośrednio związane są z jego polityką białoruską. Stały się ponadto przedmiotem wyczerpujących badań⁷². Dla potrzeb niniejszej pracy wystarczy więc

⁶⁶ Raport nr 3 ppor. Błońskiego.

⁶⁷ CAW, TL 440.12/10-11, Rozkaz gen. Sosnkowskiego w sprawie utworzenia Ekspozytury MSWojsk. w Brześciu Litewskim z 4 VII 1920, k. 2.

⁶⁸ CAW, TL 440.12/10-11, Raport gen. Baboszki do gen. Glazenappa z 9 VII 1920, k. 63.

⁶⁹ List. B. Sawinkowa do gen. Sosnkowskiego.

⁷⁰ CAW, TL 440.12/10-11, Umowa S. Bułak-Bałachowicza z B. Sawinkowem z 27 VIII 1920, k.139. L. Grosfeld podaje jako datę zawarcia tej umowy 20 VII 1920; jak się wydaje, błędnie.

⁷¹ CAW, TL 440.12/10-11, Kopia listu B. Sawinkowa do J. Piłsudskiego z 4 X 1920, k. 79—80

⁷² Vide: A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)*, Warszawa 1973; L. Grosfeld, op. cit.; Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy w Polsce w latach 1918-1924. Z dziejów militarno-politycznych wojny polsko-radzieckiej*, Toruń 1991; J. Kukułka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim 1919-1922*, Warszawa 1970; A. Leinwand, *Polska a Denikin. Z dziejów stosunków między Polską a kontrrewolucją na południu Rosji w latach 1918-1920*, [w:] *Z dziejów wojny i polityki. Księga pamiątkowa ku uczczeniu siedemdziesiątej rocznicy urodzin prof. Janusza Wolińskiego*, Warszawa 1964, s. 33-39; A. Przybyls-

stwierdzić, że Piłsudski popierał B. Sawinkowa jako przedstawiciela środowiska politycznego skłonnego do ugody z Polską. Kandydatura S. Bułak-Bałachowicza na dowódcę tworzonych w Polsce oddziałów rosyjskich nasuwała się niejako sama przez się, gdyż tylko on spośród wszystkich znajdujących się w Polsce rosyjskich generałów nie był monarchistą. Poza tym Piłsudski najwidoczniej uznał, że może S. Bułak-Bałachowiczowi zaufać. Sawinkow nie podzielał jednak tego zaufania, poza tym jego wpływ na białą generalicję był niewielki, w związku z czym, jak pokazały późniejsze wydarzenia, nie udało mu się stworzyć w Polsce jednolitej armii rosyjskiej.

Mimo, że nie doszło do uznania gen. Bułak-Bałachowicza dowódcą wszystkich formacji rosyjskich i kozackich tworzonych w Polsce, nazwał on swoją grupę Rosyjską Ludową Armią Ochotniczą, a nad jego kwaterą w Pińsku powiewał rosyjski sztandar⁷³. Jeszcze 17 października ogłosił on wraz z Sawinkowem program polityczny swojej armii, w którym nie ma ani słowa o kwestii białoruskiej⁷⁴.

W związku z powyższym rodzi się pytanie, kiedy doszło do powiązania akcji Bułak-Bałachowicza i Sawinkowa z kwestią białoruską w polityce Piłsudskiego.

Tak długo, jak istniała możliwość wewnątrzpolskiego rozwiązania kwestii białoruskiej, Piłsudski nie przejawiał najmniejszej chęci do ustępstw na rzecz „fikcji białoruskiej”. Świadczy o tym najlepiej symboliczny charakter tworzonych za jego zgodą „białoruskiego wojska”, zarówno oddziałów Białoruskiej Komisji Wojskowej, jak i gen. Bułak-Bałachowicza.

Latem 1920 r. w wyniku ofensywy Tuchaczewskiego cała Białoruś znalazła się w sowieckich rękach, a w Mińsku po raz kolejny proklamowano Socjalistyczną Sowiecką Republikę Białorusi. W tym samym mieście rozpoczęły się także w połowie sierpnia 1920 r. polsko-sowieckie rokowania o zawieszeniu broni. Rada Obrony Państwa ustaliła wytyczne dla polskiej delegacji, w myśl których ostateczną linią polskich ustępstw miała być linia niemieckich okopów z I wojny światowej⁷⁵.

Zwycięstwo w bitwie warszawskiej, a zwłaszcza w bitwie niemeńskiej spowodowało zasadniczą zmianę układu sił w rokowaniach, przeniesionych w międzyczasie do Rygi. Mimo jednak militarnego zwycięstwa większość polskiej delegacji w Rydze obstawała przy ustalonej w sierpniu linii jako ostatecznej granicy państwa polskiego.

ki, *Polska a biała i czerwona Rosja w latach wojny 1919-1920*, „Gazeta Polska”, Nr 291 z 20 X, Nr 292 z 21 X, Nr 293 z 22 X, Nr 297 z 26 X i Nr 298 z 27 X 1932.

⁷³ „Svoboda”, 7 X i 6 XI 1920.

⁷⁴ CAW, TL 440.12/10-11, Program Rosyjskiej Ludowej Armii Ochotniczej, „Svoboda”, Nr 10 z 17 X 1920.

⁷⁵ K. Gomółka, *Między Polską...*, s. 126.

Zwolennicy Piłsudskiego, tacy jak L. Wasilewski i W. Kamieniecki, którzy proponowali na forum delegacji utworzenie państwa białoruskiego, nie zdołali przekonać reszty członków delegacji do tej koncepcji. Na początku października stało się jasne, że delegacja polska skłania się ku podziałowi ziem białoruskich i oddaniu sprawy białoruskiej państwowości w ręce Sowietów⁷⁶.

Zdecydowane stanowisko polskiego rządu i Sejmu w sprawie wschodniej polityki państwa sprawiło, że Piłsudski znalazł się w niezwykle trudnej sytuacji. Niewątpliwie dążył on do połączenia większości ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego z państwem polskim, tymczasem rząd polski gotów był pozostawić poza granicami Polski Wilno i Mińsk. Choć przyparty do ściany, Piłsudski nie złożył broni.

Na początku października podjął decyzję o „buncie” i marszu na Wilno dywizji Litewsko-Białoruskiej gen. Lucjana Żeligowskiego⁷⁷. Wyprawę gen. Żeligowskiego poprzedził szereg narad w Warszawie, w których brali udział m.in. Witold Abramowicz, Bronisław Krzyżanowski, ojciec i syn Chomińscy, Zygmunt Nagrodzki, płk Maciesza (adiutant Piłsudskiego), oraz Białorusini: W. Iwanowski, Bronisław Taraszkiewicz i Leon Dubiejkowski. Polacy zapewniali Białorusinów, że Piłsudski zamierza po zajęciu Wilna utworzyć rząd krajowy, demokratyczny sejm itp. Szukano nazwy dla tego kraju, i wielu uczestników narad za najbardziej odpowiednią uważała nazwę „Zachodnia Białoruś”. Jak twierdzi B. Taraszkiewicz, już w drodze na Wilno Piłsudski nadał państewku gen. Żeligowskiego nazwę „Litwa Środkowa”. Zmieniony został także skład rządu i projekt odezwy do ludności. W związku z tym działacze białoruscy, zarówno warszawscy, jak i wileńscy (A. Łuckiewicz, ks. Adam Stankiewicz, Fabian Jaremicz) postanowili nie angażować się w państwowotwórczą działalność gen. Żeligowskiego⁷⁸. Już we wrześniu Piłsudski stworzył podobno także białoruski rząd (złożo-

⁷⁶ Traktat ryski ma obfitą literaturę, stąd też nie zachodzi potrzeba szczegółowego przedstawiania tego problemu w niniejszej pracy; tym bardziej, że wszyscy autorzy jednoznacznie przedstawiają stanowisko delegacji polskiej. W kwestiach ogólnych, vide: J. Kumaniecki, *Pokój polsko-radziecki 1921. Geneza, rokowania, traktat, komisje mieszane*, Warszawa 1985; P. Olšanskij, *Rižskij mir. Iz bor'by sovetskogo pravitelstva za ustanovlenie mirnych otnošenij s Polšej (konec 1918 — mart 1921 g.)*, Moskva 1969. Kwestia białoruska w traktacie ryskim uzyskała należyte oświetlenie jedynie ze strony polskiej. Vide: J. Cisek, op. cit., s. 299-308; K. Gomółka, *Między Polską...*, s. 131-138; W. Materski, *Traktat Ryski a Białoruś*, [w:] *Polska-Białoruś 1918-1945. Zbiór studiów i materiałów pod redakcją naukową Wiesława Balcera*, Warszawa 1994, s. 91-104.

⁷⁷ Vide: P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883-1939*, Warszawa 1985, s.134-197. Autor pomija całkowicie białoruski aspekt akcji gen. Żeligowskiego.

⁷⁸ *Avtobiografija Taraškeviča*, s. 16 (30)-17 (31).

ny po połowie z Polaków i Białorusinów), który miał ogłosić po zajęciu Mińska przez polskie wojska niepodległość Białorusi i federację z Polską⁷⁹. Nie wiadomo niestety, na ile odpowiada to prawdzie, jednak może wskazywać na przewidywany sposób rozwiązania kwestii białoruskiej, tj. zajęcie Mińska przez polską armię, a nie oddziały białoruskie⁸⁰.

10 października zaczęła się ostatnia operacja zaczepna wojsk polskich na froncie wschodnim. 12 października oddziały 4 armii wyszły na linię Słuck–Uzda–Kojdanowo, a w dniu następnym na odcinek pomiędzy górnym biegiem Ptyczy a Zaslawiem. 15 października polskie oddziały zdobyły Mińsk. Na południu polskie wojska zajęły Turów, Żytkowicze i Domanowicze i 18 października wyszły na linię rzeki Ptycz pod Kapcewiczami.

Jesienią 1920 r. na politycznej arenie pojawił się ex nihilo Białoruski Komitet Polityczny. Nie znamy nawet daty powstania tego komitetu. Najwyraźniej zawiązany został ad hoc w celu stworzenia politycznego sztyldu dla przygotowywanej przez Piłsudskiego akcji. W skład BKP wchodził m.in. Paweł Aleksyuk, Władysław Adamowicz, Jerzy Sienkiewicz, Eugeniusz Mitkiewicz, Antoni Lewicki, Radosław Ostrowski i płk Bielajew.

Stwarzając państwo białoruskie pod osłoną polskich bagnetów, Piłsudski musiał utworzyć także choćby symboliczną armię. Niewykluczone, że już na tym etapie przygotowań powrócił do koncepcji użycia w tym charakterze oddziałów gen. Bułak-Bałachowicza. 28 września oddziałom tym nadano oficjalną nazwę „Odrębnej Armii Sprzymierzonej”, która nie przesądzała o ich narodowej przynależności⁸¹.

12 października 1920 r. podpisany został w Rydze polsko-sowiecki preliminarz traktat pokojowy, przyznający Mińsk stronie sowieckiej. Zgodnie z umową rozejmową, zawieszenie broni miało nastąpić z końcem dnia 18 października. Gdy przedstawiciele obu stron wstawali od stołu, na którym podpisali preliminarz pokojowy, do S. Grabskiego podeszła grupa wzburzonych piłsudczyków ze słowami: „Pan Grabski zwyciężył na razie Piłsudskiego, grając na małoduszności posłów sejmowych, ale mimo to dojdziemy jeszcze do Dniepru”⁸².

Traktat preliminarzowy zobowiązywał stronę polską do usunięcia ze swego terytorium lub rozbrojenia antysowieckich formacji zbrojnych do 2 listopada⁸³. W związku z tym, jeszcze przed zawarciem rozejmu z Rosją Sowiecką, polskie Naczelne Dowództwo zaproponowało generałom S.

⁷⁹ I. Kovkel, N. Staskevič, op. cit., s. 59-60.

⁸⁰ Być może chodzi tu o rzekomy rząd białoruski, o którym pisze E. Woyniłłowicz, *Wspomnienia 1847-1928*, cz.I, Wilno 1931, s. 300.

⁸¹ Z. Karpus, *Działalność...*, s. 92.

⁸² S. Grabski, *Pamiętniki*, T. 2, Warszawa 1989, s. 170.

⁸³ *DiM*, T. 3, Warszawa 1963, s. 466.

Bułak-Bałachowiczowi i Borysowi Permikinowi (dowódcy rosyjskich oddziałów nie uznających zwierzchnictwa gen. Bułak-Bałachowicza) dalsze samodzielne prowadzenie walki lub opuszczenie terytorium Polski z bronią w ręku.

12 października, na zebraniu u B. Sawinkowa z udziałem wysłannika gen. Wrangla, gen. Piotra Machrowa i członków RKP, obaj dowódcy opowiedzieli się za walką zbrojną, wybrali jednak rozbieżne kierunki działania. Gen. Permikin postanowił walczyć u boku atamana Petlury na Podolu i przebić się do gen. Wrangla. Gen. Bułak-Bałachowicz, który wcześniej planował przełamanie radzieckiego frontu w rejonie Mozyrza i marsz na Smoleńsk lub Czernihów, przedstawił tego dnia inny plan operacyjny. Zakładał on marsz z Mozyrza na północ i wyzwolenie Białorusi⁸⁴.

Jak twierdzi P. Simanskij, plan ten został przyjęty w ostatniej chwili. Z jednej strony wskazuje to na brak wcześniejszych koncepcji związanych z Białorusią, z drugiej zaś na próbę narzucenia go rosyjskim generałom przez działających w porozumieniu z Piłsudskim B. Sawinkowa i S. Bułak-Bałachowicza, bowiem Sawinkow konferował tego samego dnia z Piłsudskim⁸⁵.

12 października gen. Bułak-Bałachowicz zawarł umowę z Białoruskim Komitetem Politycznym. BKP zobowiązał się pomóc generałowi w organizacji białoruskiej armii, w zamian za co ten miał przekazać BKP władzę cywilną na zajętych przez siebie terytorium Białorusi. Odrębną umowę BKP zawarł z B. Sawinkowem⁸⁶.

12 października grupa gen. Bułak-Bałachowicza otrzymała rozkaz załadowania się na wagony i czekania na dalsze rozkazy Naczelnego Dowództwa. Rozkazu tego jednak nie wykonano, gdyż bałachowcy obawiali się, że zostaną odesłani w głąb Polski i internowani. W następnych dniach gen. Krajowski radził gen. Bułak-Bałachowiczowi natychmiastowe podjęcie działań wojennych w dowolnym kierunku⁸⁷. Wydaje się, że rada gen. Krajowskiego wyrażała w tym wypadku wolę Naczelnego Wodza. 13 października warszawska prasa pisała: „To co się stało w Wilnie i co się stać ma rzekomo w Mińsku kruszy podstawy pokoju w chwili, kiedy

⁸⁴ Ibidem, s.478; P. Simanskij, *Kampania białoruska Rosyjskiej Armii Ludowo-Ochotniczej gen. Bułak-Bałachowicza w r. 1920*, „Bellona”, T. 37: 1931, z. 3-4, s.199, jako datę rzeczzonego zebrania podaje 10 X 1920, najwidoczniej błędnie.

⁸⁵ J. Piłsudski wybierał się nazajutrz na „front Bałachowicza”, do wizyty tej jednak nie doszło, List E. Sapięhy do J. Dąbskiego z 12 X 1920, *DiM*, T. 3, s. 478.

⁸⁶ I. Kovkel, N. Staškevič, op. cit., s. 71; AAN, TSK, T. 99, Komunikaty Białoruskiego Komitetu Politycznego (dalej: *Komunikaty BKP*). Komunikaty BKP mówią jedynie o piśmie skierowanym 12 października do gen. Bułak-Bałachowicza i nie podają także daty zawarcia porozumienia z B. Sawinkowem.

⁸⁷ CAW, 4 armia, T. 232, Raport ppor. S. Błońskiego do Dowództwa 4 armii z 6 XII 1920.

on jeszcze nie został zawarty”⁸⁸. W tych dniach po Warszawie krążyły plotki o tym, że gen. Bułak-Bałachowicz już zajął Mińsk⁸⁹. Opinia publiczna zdaje się odzwierciedlać rzeczywiste intencje równoczesnego wystąpienia gen. Bułak-Bałachowicza z gen. Żeligowskim.

Tak więc fakty wskazują na to, że Piłsudski podjął sprawę utworzenia państwa białoruskiego w trakcie polsko-sowieckich rokowań w Rydze. Konkretnie działania podjęte zostały na przełomie września i października, przy czym nie było jeszcze przesądzone użycie innej niż polska siły zbrojnej. Jak się wydaje, dopiero postawiony przed faktem dokonany w postaci polsko-sowieckiej granicy ustanowionej w Rydze 12 października, Piłsudski zdecydował się na użycie oddziałów gen. Bułak-Bałachowicza w celu utworzenia państwa białoruskiego na wschód od tej granicy.

Wszelkie decyzje w sprawie akcji gen. Bułak-Bałachowicza podejmował osobiście J. Piłsudski, dzieląc się swoimi przemyśleniami z kilkoma co najwyżej najbardziej zaufanymi osobami. Sam charakter działań, prowadzonych wbrew stanowisku rządu polskiego, nie pozwalały na ujawnianie ich celów i tworzenie dokumentacji. Stąd też próbując określić ostateczny cel akcji gen. Bułak-Bałachowicza skazani jesteśmy jedynie na domysły.

Jak się zdaje, zbrojne wystąpienie gen. Bułak-Bałachowicza rozpatrywać można jako część polityki J. Piłsudskiego wobec całości ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wskazuje na to zbieżność czasowa akcji gen. S. Bułak-Bałachowicza i gen. Żeligowskiego. S. Lis-Błoński pisze wprost, że gen. Bułak-Bałachowicz zamierzał połączyć wyzwolone przez siebie obszary Białorusi z Litwą Środkową zajęta przez gen. Żeligowskiego⁹⁰. Czy jednak połączenie to miało oznaczać nie tylko sąsiedztwo terytorialne, lecz także polityczny związek obu twórców państwowych?

W miarę jasnej odpowiedzi na to pytanie udzielił Michał Römer, w 1919 r. przewidywany przez J. Piłsudskiego na stanowisko premiera rządu Wielkiego Księstwa Litewskiego⁹¹. Krytykując później Piłsudskiego, M. Römer wspominał o „kombinacji potrójnej Litwy” i „kombinacji Antanas Smetona–Żeligowski–Bułak-Bałachowicz”, nazywając ją karykaturą⁹². Krytyczna ocena politycznej wartości całego przedsięwzięcia nie może tu przesłaniać potwierdzenia samego faktu jego podjęcia.

⁸⁸ „Rzeczpospolita”, 13 X 1920.

⁸⁹ E. Woyniłłowicz, op. cit., s. 300.

⁹⁰ S. Lis-Błoński, *Bałachowcy*, mnps, Biblioteka Ossolineum 15545/II, s.133.

⁹¹ J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 296.

⁹² J.Cisek, op. cit., s. 338.

Na jeszcze jeden fakt łączący akcje gen. Bułak-Bałachowicza i gen. Żeligowskiego zwrócił ostatnio uwagę J. Cisek. Powiązał on ze sobą ofensywę gen. Bułak-Bałachowicza i rozpoczęty w czasie jej trwania rajd kawalerii Litwy Środkowej na Kowno. Zdobyte Mińska przez gen. Bułak-Bałachowicza i Kowna przez płk. Mściława Butkiewicza oddałoby w ręce J. Piłsudskiego trzy kluczowe miasta byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego⁹³.

Powyższa konstatacja J. Ciska wyczerpuje niestety dowody na to, że odpowiedzią J. Piłsudskiego na politykę rządu polskiego była próba odtworzenia Wielkiego Księstwa Litewskiego. Logika wydarzeń pozwala jednak uznać, że był to wariant optymalny zakładany przez Piłsudskiego.

Zarówno hipotetyczny wariant optymalny, jak i niewątpliwy wariant białoruski użycia oddziałów gen. Bułak-Bałachowicza nie przesądzały jeszcze o całkowitej rezygnacji z wariantu rosyjskiego.

W chwili podejmowania decyzji o zbrojnym wystąpieniu gen. Bułak-Bałachowicza polskie dowództwo liczyło się z dużym prawdopodobieństwem zwycięstwa gen. Wrangla nad bolszewicką Rosją⁹⁴. Warto przypomnieć w tym miejscu, że ustępliwość S. Grabskiego w kwestiach terytorialnych podczas rozmów z bolszewikami wynikała w znacznej mierze z przeświadczenia, iż granicę ustaloną w Rydze przyjdzie renegocjować z „białą” Rosją gen. Wrangla⁹⁵.

Uwzględniając powyższe, możemy zakładać, że w wypadku rzeczywistego zwycięstwa gen. Wrangla, gen. Bułak-Bałachowicz nie zatrzymałby się ze swoją armią na Białorusi. Prawdopodobnie podjąłby wyścig z gen. Wranglem do Moskwy, by osadzić w niej rząd tzw. „Trzeciej Rosji”. Nie ulega zaś wątpliwości, iż takie było zamierzenie B. Sawinkowa, stąd też jego zgoda na włączenie kwestii białoruskiej do programu gen. Bułak-Bałachowicza.

6.4. Formowanie armii gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza

Zdobywając Pińsk S. Bułak-Bałachowicz miał pod swoimi rozkazami 1 800 bagnatów i 800 szabel⁹⁶. Wkrótce jednak po zdobyciu Pińska jego grupa rozrosła się do 4 600 bagnatów i 1 150 szabel⁹⁷. S. Bułak-Bałachowicz wcielił widocznie do swego oddziału radzieckich żołnierzy wziętych do niewoli w zdobytym Pińsku. Do oddziału zgłaszali się także miejscowi ochotnicy⁹⁸.

⁹³ Ibidem, s.339.

⁹⁴ CAW, TL 440.12/6—7, Referat specjalny Oddz. II Sztabu Generalnego WP z 13 X 1920: Nasza polityka względem Rosji w związku z chwilą obecną, k.179—183.

⁹⁵ T. Hołówko, *Skutki pokoju w Rydze*, „Przymierze”, Nr 16: 1920.

⁹⁶ S. Lis-Błoński, op. cit., s. 107.

⁹⁷ Z. Karpus, *Działalność...*, s. 91.

⁹⁸ List B. Sawinkowa do gen. Sosnkowskiego.

Oddziały podporządkowane gen. Bułak-Bałachowiczowi formowano również w głębi Polski, w Lublinie i Kaliszu, a od września także w Brześciu Litewskim. 27 sierpnia gen. Bułak-Bałachowicz otrzymał zezwolenie na rekrutację ochotników pośród radzieckich jeńców i internowanych rosyjskich wojskowych. Akcję określono jako pilną⁹⁹. Oficerowie werbunkowi S. Bułak-Bałachowicza odwiedzali obozy jeńców i internowanych, zapoznając ich z programem politycznym generała dla przyszłej Rosji. Ochotników odsyłano natychmiast do Lublina, gdzie mieściło się centrum szkolenia formowanych jednostek¹⁰⁰.

Także BKP starał się, w miarę swoich skromnych możliwości, o wzmocnienie armii gen. Bułak-Bałachowicza.

P. Aleksyuk, wraz z innym byłym członkiem Białoruskiej Komisji Wojskowej J. Muraszka, jeszcze w drugiej połowie sierpnia starał się przejąć z rąk BKW inicjatywę tworzenia oddziałów białoruskich. Zwrócili się oni do W. Raczkiewicza, który z polecenia J. Piłsudskiego tworzył wówczas nowe „litewsko-białoruskie” formacje kresowe, z prośbą o zezwolenie na organizowanie w Toruniu białoruskiej kompanii przy którymś z kresowych pułków. Prosilili przy tym, by do tego pułku wcielić kilkudziesięciu białoruskich żołnierzy ewakuowanych z Mińska do Łodzi jako kadre rzeczony kompanii¹⁰¹.

P. Aleksyuk, J. Muraszko i J. Sienkiewicz wydali także w imieniu BKP odezwę wzywającą ludność białoruską do wstępowania w szeregi Wojska Polskiego¹⁰².

Dalsze losy tej inicjatywy BKP są niestety nieznane, niemniej jednak armię gen. Bułak-Bałachowicza wzmocniło kilka białoruskich oddziałów¹⁰³. Były to przede wszystkim dwa białoruskie bataliony piechoty. Jednym z nich dowodził kpt. Mikołaj Demidow, który przyłączył się do gen. Bułak-Bałachowicza w czasie bitwy warszawskiej¹⁰⁴. Gen. Bułak-Bałachowicz zlecił mu sformowanie Samodzielnego Batalionu Białoruskiego i mianował go dowódcą tego

⁹⁹ CAW, TL 440. 12/6-7, Pismo Oddz. II MSWojsk. do Oddz. II NDWP z 27 VIII 1920, k. 143-144.

¹⁰⁰ Z. Karpus, *Działalność...*, s. 92.

¹⁰¹ IJP, Pismo W. Raczkiewicza do J. Piłsudskiego z 24 VIII 1920. Możliwe, że to właśnie organizowane przez W. Raczkiewicza formacje miały pierwotnie spełniać rolę „białoruskiej” armii.

¹⁰² K. Gomółka, *Między Polską...*, s. 125.

¹⁰³ S. Lis-Błoński, op. cit., s. 128.

¹⁰⁴ V. Panucevič, op. cit., Nr 9-10: 1964, s. 5 podaje, że M. Demidow był szefem sztabu II brygady armii gen. Bułak-Bałachowicza. Ponieważ w armii tej nie było brygad, M. Demidow mógł być, przynajmniej przez jakiś czas, szefem sztabu 2 Mińskiej DP.

batalionu¹⁰⁵. M. Demidow zwerbował swój batalion w okolicach Białegostoku¹⁰⁶. Wykorzystał zapewne w tym celu sieć powiązań z okresu, gdy prowadził tutaj werbunek do białoruskich jednostek w Grodnie. Sposobu formowania drugiego z białoruskich batalionów nie udało mi się niestety ustalić. Na początku listopada do obozu gen. Bułak-Bałachowicza przybył na czele swojego oddziału kpt. Tymoteusz Chwiedoszczenia. Jego oddział prezentował się „imponująco pod względem moralnym i dyscypliny” i niczym nie różnił się od regularnych oddziałów. Miał własny sztandar, a nawet niewielką orkiestrę. Nieco później dołączyły do gen. Bułak-Bałachowicza dwa inne oddziały partyzanckie, jeden z okolic Słucka, zaś drugi z okolic Mińska¹⁰⁷.

W połowie października gen. Bułak-Bałachowicz miał do dyspozycji około 5 500 oficerów i żołnierzy. W skład jego grupy wchodziła 1 Dywizja Piechoty (zwana „Dywizją Śmierci”), podzielona na pułki: Partyzancki, Wozniesiński, Ostrowski i Pskowski. Każdy z tych pułków liczył około 800 bagnetów. Kawaleria grupy składała się z Pułku Konnego (400 szabel), Ułańskiego (250 szabel) i konnych plutonów braci Bułak-Bałachowiczów (po 80 koni każdy). Grupa miała ponadto 2 baterie artylerii oraz różnego rodzaju służby¹⁰⁸.

Użycie tych sił jeszcze w okresie polskiej ofensywy rokowało pewne szanse powodzenia. Gen. Bułak-Bałachowicz nie usłuchał jednak rady gen. Krajowskiego i postanowił skoncentrować przed uderzeniem wszystkie swoje oddziały. Około 17 października przybyła z Lublina do Pińska 2 Mińska DP płk. Medarda Mikoszy¹⁰⁹. 3 Wołżańska DP gen. Jarosławcewa jeszcze 23 października formowała się w rejonie Drohiczyn — Janów Poleski¹¹⁰. Pod koniec miesiąca gen. Bułak-Bałachowicz rozmieścił 1 DP w strefie neutralnej w okolicy Turowa, skąd słał rozkazy ponagląjące do wymarszu z Pińska 1 i 2 Dywizję. Dopiero jednak kategoryczny rozkaz gen. Krajowskiego skłonił dowództwo tych dywizji do przyłączenia się do gen. Bułak-Bałachowicza 2 listopada. Pomiedzy właściwą grupą gen. Bułak-Bałachowicza a 2 i 3 Dywizją panowała ogromna wrogość. Oficerowie tych dwóch ostatnich planowali nawet

¹⁰⁵ List M. Demidowa do W. Łastowskiego z XI 1922, [w:] AAA, Nr 10-11: 1994, s. 191.

¹⁰⁶ CAW, 4 armia, T. 232, Raport ppor. S. Błońskiego do Oddz. II 4 armii z 6 XII 1920.

¹⁰⁷ S. Lis-Błoński, op. cit., s. 135.

¹⁰⁸ Raport ppor. Błońskiego do Oddz. II 4 armii z 6 XII 1920.

¹⁰⁹ Ibidem.

¹¹⁰ IJP, AOG, AGNW, T. 24, t. 2, Kopia depezy mjr. Jędrzejewicza z Brześcia Litewskiego, b.d.

odebranie dowództwa gen. Bułak-Bałachowiczowi, czemu ten zdołał jednak zapobiec, dokonując przesunięć personalnych¹¹¹.

6.5. Skład narodowościowy armii gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza

Opinie historyków na temat narodowościowego składu armii gen. Bułak-Bałachowicza różnią się w sposób diametralny. Zdaniem np. P. Simanskiego, armia składała się w większości z mieszkańców Polesia¹¹². Z kolei Z. Karpus uważa, iż ogromną większość żołnierzy stanowili Rosjanie¹¹³. Ustalenie udziału poszczególnych narodowości w składzie armii Bałachowicza jest niezwykle trudne, jednak przedmiot niniejszej pracy wymaga przynajmniej podjęcia takiej próby.

Rolę białoruskiego składnika w armii gen. Bałachowicza pełnić miała przede wszystkim 2 Mińska Dywizja. Zdaniem jej dowódcy płk. M. Mikoszy żołnierze tej dywizji w większości pochodzili z terenów Litwy i Białorusi¹¹⁴. W skład tej dywizji wchodziły początkowo: Pułk Miński, Samodzielny Batalion Białoruski (wraz z plutonem konnym) pod dowództwem kpt. Chwiedoszczeni i dwa białoruskie oddziały partyzanckie¹¹⁵. Pułkom 2 Dywizji nadawano nazwy Miński, Smoleński, Witebski, pojawia się też w dokumentach Pułk Mohylewski¹¹⁶. Do dywizji wcielano jednak masowo żołnierzy zwerbowanych w obozach jenieckich. Ich liczba niewątpliwie znacznie przewyższyła liczbę ochotników białoruskich.

Oprócz ww. oddziałów, jeden białoruski batalion wchodził w skład Pułku Ostrowskiego 1 Dywizji¹¹⁷. W dywizji tej służyła także bliżej nieokreślona liczba starych żołnierzy pochodzenia białoruskiego i miejscowych ochotników, lecz także i w jej szeregach przeważali byli czerwonoarmiści, których S. Bułak-Bałachowicz masowo wcielał do swojej grupy w drodze z Włodawy do Pińska.

3 Wołżańska Dywizja, oprócz kadry oficerskiej, w całości rekrutowała się z jeńców przetrzymywanych w obozach. Jej rosyjski charakter podkreślały nazwy poszczególnych pułków: Kazański, Jarosławski, Niżegorodzki i Samarski. W ten sam sposób powstała Dywizja Kawaleryjska i Brygada Włociańska atamana „Iskry” (I. Łochwickiego),

¹¹¹ IJP, AOG, GISZ, Różne Akta, Archiwum J. Piłsudskiego, T. XXXII, Raport ppor. Zadory-Skabowskiego do Oddz. II MSWojsk. z 31 X 1920; Raport ppor. Błońskiego do Oddz. II 4 armii.

¹¹² P. Simanskij, op. cit., s. 197.

¹¹³ Z. Karpus, *Działalność...*, s. 93.

¹¹⁴ Raport ppor. Zadory-Skabowskiego do Oddz. II MSWojsk. z 31 X 1920.

¹¹⁵ S. Lis-Błoński, op. cit., s. 139.

¹¹⁶ Komunikaty BKP.

¹¹⁷ Ibidem.

której zewnętrznie nadano jednak ukraiński charakter narodowy (pułki nosiły nazwy: Kijowski, Nowogródzko–Włodzimiersko–Wołyński i Putywlski)¹¹⁸. I. Łochwicki wydał też specjalną odezwę do Ukraińców¹¹⁹.

Rozpatrując kwestię liczebności byłych czerwonoarmistów w armii gen. Bałachowicza z punktu widzenia ich przynależności narodowej, natrafiamy na nie przewyższoną barierę braku danych źródłowych, przez co skazani jesteśmy jedynie na domysły.

Białorusini stanowili dość znaczny odsetek ogółu żołnierzy sowieckich walczących latem 1920 r. przeciw Polsce, zaś w wojskach Frontu Zachodniego stanowili zapewne przynajmniej względną większość (patrz rozdz. 4). Tym samym udział procentowy Białorusinów także i wśród jeńców musiał być stosunkowo wysoki. Z drugiej jednak strony werbunek do armii Bałachowicza prowadzono w imię rosyjskiego programu politycznego, nie widać więc powodów, dla których akurat Białorusini mieliby zgłaszać się do tej armii. Tak więc do oddziałów gen. Bułak-Bałachowicza mogła trafić pewna ilość jeńców Białorusinów, nie była ona jednak zapewne zbyt wysoka, gdyż wszystkie polskie raporty zgodnie wskazują na rosyjski charakter jednostek tworzonych z byłych jeńców sowieckich.

Podsumowując powyższe rozważania wypada stwierdzić, że liczba Białorusinów w armii gen. Bułak-Bałachowicza była znacznie niższa niż liczba Rosjan. Znamy niestety jedynie liczebność samodzielnego batalionu białoruskiego (700 ludzi) i dwóch oddziałów partyzanckich (razem 500 ludzi)¹²⁰. Jeśli doliczyć do tego białoruski batalion Pułku Ostrowskiego, można stwierdzić, że w czysto białoruskich jednostkach armii gen. Bułak-Bałachowicza służyło początkowo niespełna 2 000 ludzi. Ponieważ wszystkie białoruskie oddziały wzięły udział w walkach, stanowiły one szóstą część walczących wojsk, ocenianych przez większość historyków na 11 000 bagnatów i szabel. Ogólny udział Białorusinów w składzie armii był niewątpliwie znacznie wyższy. Oprócz liczebności Białorusinów w armii gen. Bałachowicza możemy także pokusić się o określenie pochodzenia terytorialnego białoruskich ochotników. Wbrew temu co twierdzi Simanskij, większość z nich pochodziła z innych niż Polesie obszarów Białorusi. Właściwa grupa Bałachowicza składać się miała z „elementu północnej części Rosji (gub. Witebska, Pskowska, Smoleńska)”¹²¹. K. Wędziagolski pisze o „pskows-

¹¹⁸ P. Simanskij, op. cit., s. 232.

¹¹⁹ CAW, TL 440. 12/10-11, Odezwa atamana „Iskry” do Ukraińców, k. 245.

¹²⁰ S. Lis-Błoński, op. cit., s. 141-142.

¹²¹ CAW, TL 440 12/6-7, Pismo płk. Starzewskiego w sprawie organizacji oddziału uchodźców rosyjskich w Polsce z 22 IX 1920.

kich, dziśnieńskich i dźwińskich hyclach”¹²². Wskazuje to na obecność w oddziale mieszkańców północno-wschodniej Białorusi. W jednym z białoruskich batalionów większość żołnierzy stanowili mieszkańcy okolic Białegostoku¹²³, w innych oddziałach — Mińska i Słucka. Poleszycy zjawili się w armii gen. Bułak-Bałachowicza już po zajęciu Mozyrza, choć część ich zaciągnęła się w okolicach Pińska.

Trzecią pod względem liczebności grupą żołnierzy byli Polacy, najczęściej dezercerzy z WP. Stanowili oni np. większość żołnierzy w tzw. Pułku Tubylczym płk. Matadjana (teoretycznie osetyńskim)¹²⁴.

Dość liczni byli też zapewne Ukraińcy, jednak ich liczebności nie można ustalić choćby w przybliżeniu.

W armii gen. Bułak-Bałachowicza znalazł się także sformowany w Pińsku oddział żydowski pod dowództwem por. Cejtlina¹²⁵. Oddział ten (w zamierzeniu pułk) liczył 70-300 żołnierzy. Miał on za zadanie, oprócz służby na froncie, zapobieganie gwałtom na ludności żydowskiej, dokonywanym przez żołnierzy innych jednostek armii. Oddział żydowski wszedł w skład 2 dywizji, prawdopodobnie jednak nie wziął udziału w walkach¹²⁶.

Analiza składu narodowościowego armii gen. Bułak-Bałachowicza pozwala stwierdzić, że nazywanie ją armią białoruską, jak czyni to P. Simanskij, a w ślad za nim J. Cisek, nie znajduje uzasadnienia w jej rzeczywistym stanie. Oficjalnie armia ta nosiła nazwę „Odrębnej Armii Sprzymierzonej”. S. Lis-Błoński przekazuje także nazwę „Armia Sprzymierzona i Zaprzyjaźniona”¹²⁷. Nazwy te lepiej oddają charakter armii, tworzonej jako zbrojne ramię dwóch narodowych przedstawicielstw — Rosyjskiego i Białoruskiego Komitetu Politycznego.

Wobec wielości używanych nazw i złożonego charakteru narodowościowego tej armii, najwłaściwsze wydaje się określanie jej w sposób techniczny jako armii gen. Bułak-Bałachowicza.

6.6. Proklamowanie walki o niepodległość Białorusi

25 października gen. Stanisław Bułak-Bałachowicz, Borys Sawinkow i Wiaczesław Adamowicz wraz z innymi członkami Białoruskiego Komitetu Politycznego przekroczyli granice ustaloną w ryskich premilinariach

¹²² K. Wędziagolski, *Pamiętniki*, Warszawa 1989, s. 437.

¹²³ Raport ppor. Błońskiego do Oddz. II 4 armii z 6 XII 1920.

¹²⁴ Raport ppor. Zadory-Skabowskiego do Oddz. II MSWojsk. z 31 X 1920.

¹²⁵ Por. Cejtlin mógł być spokrewniony z popierającą B. Sawinkowa paryską rodziną Ceytinów, o której wspomina K. Wędziagolski, op. cit., s. 415.

¹²⁶ S. Bułak-Bałachowicz, *Wojna będzie czy nie będzie? (W mojej odpowiedzi komunistom i Żydom z archiwum zebranych dokumentów i na podstawie stwierdzonych faktów)*, Warszawa 1931, s. 59-60; S. Lis-Błoński, op. cit., s. 142; A. Hryckiewicz, *Vakoł...*, s. 23.

¹²⁷ S. Lis-Błoński, op. cit., s. 134.

pokojowych, dokonując symbolicznego aktu podniesienia sztandaru w walce o niepodległość Białorusi¹²⁸. Z tej okazji wystosowali trzy depesze.

W pierwszej z nich działacze BKP i białoruscy wojskowi wezwali Borysa Sawinkowa i gen. Bułak-Bałachowicza do udzielenia pomocy w wyzwoleniu Białorusi spod jarzma bolszewickich najeźdźców. W drugiej gen. Bułak-Bałachowicz powiadał Marszałka Piłsudskiego, iż przystępuje do walki o niepodległą Białoruś. W trzeciej, skierowanej jednocześnie do Marszałka Piłsudskiego i gen. Wrangla, B. Sawinkow i gen. Bułak-Bałachowicz powiadomili adresatów o wspólnym podjęciu walki o niepodległość Białorusi¹²⁹.

Te trzy depesze odzwierciedlają złożoną sytuację polityczną, w której odbywało się całe przedsięwzięcie. Białorusini mówią o niepodległej Białorusi powiązanej więzami braterstwa z Rosją i Polską, gen. Bułak-Bałachowicz i Sawinkow o niepodległej Białorusi, ale także o demokratycznej Rosji i Związku Narodów, co zdaje się sugerować, iż do tego związku miałyby należeć także Białoruś. Co więcej, gen. Wrangel, współadresat trzeciej depeszy, nie uznawał prawa Białorusi do samostanowienia. Nominalne uznanie zwierzchnictwa Wrangla przez Bułak-Bałachowicza i Sawinkowa spowodowane było potrzebą uzyskania aprobaty dla ich poczynań ze strony państw Ententy.

Sam Borys Sawinkow do wszelkich deklaracji o niepodległej Białorusi, podobnie jak do białoruskich działaczy, odnosił się obojętnie, przekonawszy się o znikomości białoruskich wpływów w armii¹³⁰.

Mimo swych hucznych deklaracji o przystąpieniu do walki o niepodległość Białorusi „zgodnie z wolą wszystkich oddziałów białoruskich”, gen. Bułak-Bałachowicz nie prowadził w swoim wojsku żadnej akcji w celu wyjaśnienia żołnierzom celów przygotowywanej wyprawy¹³¹. Tymczasem przytłaczająca większość rosyjskich oficerów w ogóle nie uznawała istnienia Białorusi, a jedynie co bardziej wyrobieni politycznie rozumieli konieczność podniesienia kwestii białoruskiej przez armię¹³². Pomędzy oficerami rosyjskimi i białoruskimi tliła się ledwie skrywana wrogość. W zajmowanych przez siebie miejscowościach jedni wprowadzali administrację rosyjską, drudzy białoruską. Aby zapobiec utarczkom pomiędzy oddziałami rosyjskimi i białoruskimi, dowództwo armii musiało zorganizować oddział polskiej żandarmerii¹³³.

¹²⁸ „*Żviastun*”, Nr 1 z 5 XI 1920.

¹²⁹ „*Przymierze*”, Nr 13: 1920, s. 14-15.

¹³⁰ Raport por. Zadory-Skabowskiego do Oddz. II MSWojsk. z 31 X 1920.

¹³¹ *Ibidem*.

¹³² Np. w 3 dywizji, uchodzącej za czysto rosyjską, „oficerowie mówią o republice białoruskiej ze stolicą w Mińsku, z tendencją ku Polsce”. Kopia depeszy mjr. Jędrzejewicza z Brześcia Litewskiego.

¹³³ S. Lis-Błoński, *op. cit.*, s. 124-125.

Co więcej, nawet prawosławni Białorusini nie uznawali przedstawicieli BKP, niemal wyłącznie katolików, nazywając ich zdrajcami sprawy białoruskiej i szpiegami (jak można się domyślać, polskimi). Działaczom BKP nie udało się także uzyskać poparcia miejscowej ludności, chociaż wysłani w teren działacze i agitatorzy próbowali stworzyć naprędce polityczną organizację¹³⁴. W trudnych warunkach polowych udało się zorganizować wydanie pierwszego numeru biuletynu BKP „*Žviastun*”, którego redaktorem był A. Lewicki. Biuletyn ten, w kilkutyśiecznym nakładzie, rozprowadzany był wśród żołnierzy i okolicznej ludności¹³⁵. W niektórych gminach (np. w Kożan-Gródki) odbyły się zebrania z udziałem przedstawicieli BKP, na których podejmowano uchwały popierające gen. Bułak-Bałachowicza i wzywające do zakładania białoruskich komitetów narodowych i otwierania białoruskich szkół. Rezolucje popierające akcję gen. Bułak-Bałachowicza napływały także z odległych miejscowości, jak np. z Grodna (uchwalona przez Białoruski Komitet Narodowy) czy z Pińska¹³⁶.

7 listopada odbyła się w Turowie uroczystość przejścia przez BKP z rąk gen. Bułak-Bałachowicza władzy cywilnej „nad wyzwoloną ziemią Białoruskiej Republiki Ludowej”. Na turowskim rynku stanęły w szyku oddziały białoruskie. Na uroczystość przybyło wielu mieszkańców okolicznych wsi oraz szereg delegacji ludności chrześcijańskiej i żydowskiej (Turów był miasteczkiem zamieszkanym wyłącznie przez Żydów). Obecny był także Borys Sawinkow. Po nabożeństwie, w czasie którego wzniesiono modły za Białoruską Republikę Ludową i pomyślność jej oręża, gen. Bułak-Bałachowicz wniósł białoruski sztandar narodowy i przysięgał, iż „nie złoży oręża, aż nie uwolni ojczystego kraju od uzurpatorów”. Uroczystość zakończyła defilada białoruskich oddziałów¹³⁷.

6.7. Plan operacji i użyte w niej siły

Plan operacji przyjęty został 12 października na wspomnianym już posiedzeniu u B. Sawinkowa. Zakładał zajęcie linii Owrucz–Mozyrz–Żłobin, a następnie uderzenie na północ, na Bobrujsk i Borysów, i wyzwolenie Białorusi¹³⁸.

Powyższy plan opracowany został niewątpliwie z uwzględnieniem założeń rozpoczętej 10 października ostatniej polskiej operacji na froncie wschodnim. Autor (J. Piłsudski?) planu operacji gen. Bułak-Bałachowicza zakładał najwidoczniej, że Mińsk zajmą polskie wojska, co

¹³⁴ Raport por. Zadory-Skabowskiego do Oddz. II MSWojsk. z 31 X 1920.

¹³⁵ Komunikaty BKP.

¹³⁶ „*Žviastun*”, Nr 2 z 16 XI 1920; Komunikaty BKP.

¹³⁷ Ibidem.

¹³⁸ P. Simanskij, op. cit., s. 199.

też się stało 15 października. Zaatakowawszy w tym samym czasie niejako zza pleców polskich wojsk, oddziały gen. Bułak-Bałachowicza wyszłyby na tyły wojsk sowieckich wzdłuż Dniepru i Berezyny i przejęły Mińsk z rąk Polaków.

Jednak gen. Bułak-Bałachowicz tak długo zwlekał z uderzeniem, że polskie wojska musiały opuścić Mińsk 17 października, wykonując postanowienia umowy rozejmowej.

Trudno zrozumieć, dlaczego gen. Bułak-Bałachowicz nie zmienił planów operacyjnych przed rozpoczęciem swojej spóźnionej ofensywy. W zmienionej sytuacji o wiele lepszą pozycją wyjściową do ataku na Mińsk była Słuczczyzna, wciąż okupowana przez polskie wojska. Tymczasem gen. Bułak-Bałachowicz ściągnął swoje jednostki formowane na Słuczczyźnie do Turowa¹³⁹. Jak się wydaje, uparte trzymanie się raz przyjętego planu wynikało z jednej strony z inercji, z drugiej zaś z przesadnej pewności siebie przejawianej przez gen. Bułak-Bałachowicza, który do końca całej operacji nie liczył się z rzeczywistością.

Już podczas wspomnianej narady zwrócono uwagę gen. Bułak-Bałachowicza na fakt, iż nie dysponuje on siłami wystarczającymi do osiągnięcia wyznaczonych celów¹⁴⁰, tym bardziej, że nie przyłączył się do niego gen. Permikin, którego oddziały liczyły około 10 000 ludzi¹⁴¹. W składzie jednostki gen. Permikina znalazło się przy tym 2 500 oficerów i żołnierzy z jednostki gen. W. Pahlena, chociaż byli to ochotnicy pochodzący z guberni pskowskiej i witebskiej¹⁴², a więc w pewnej liczbie także i Białorusini. Tak wyraźną niekonsekwencję w sposobie formowania poszczególnych jednostek tłumaczą jedynie zastarzałe właśnie między ich dowódcami z czasów wspólnej służby w Armii Północno-Zachodniej gen. M. Judenicza¹⁴³.

Szef sztabu armii płk Wasiliew jeszcze na początku listopada był zdania, że armia nie powinna podejmować działań zaczepnych, a w wypadku ich podjęcia ograniczyć się do zdobycia Mozyrza i umocnienia się w tym mieście¹⁴⁴. Propozycje płk. Wasiliewa były błędne z wojskowego punktu widzenia, gdyż armia zostałaby niewątpliwie okrążona w Mozyrzu przez

¹³⁹ A. Hryckievič, *Vakoł...*, s. 24.

¹⁴⁰ P. Simanskij, op. cit., s. 199.

¹⁴¹ Z. Karpus, *Jeńcy...*, s. 85.

¹⁴² Ibidem, s. 81.

¹⁴³ B. Permikin dowodził karną wyprawą sił gen. Judenicza przeciwko gen. Bułak-Bałachowiczowi, Hoover Institution on War, Revolution and Peace, B. I. Nicolaevsky Coll., 128-8, List B. Permikina do S. Bułak-Bałachowicza; vide: O. Łatyszonek, *Spod czerwonej...*, s. 44-45.

¹⁴⁴ CAW, TL 440.12/10-11, Sprawozdanie o stanie narodowej armii ochotniczej z 27 X 1920, k. 159-161; CAW, 4 Armia, T. 169, Meldunek o przyczynach niepowodzenia armii gen. Bałachowicza w rej. Mozyrza. Zarys ogólny.

wojska sowieckie i zmuszona do kapitulacji z powodu braku żywności. Z politycznego punktu widzenia propozycja ta była wręcz nie do przyjęcia, gdyż zakładała bierną postawę armii, od której oczekiwano spektakularnych działań. Nic więc dziwnego, że płk Wasiliew ściągnął na siebie gniew gen. Bułak-Bałachowicza¹⁴⁵.

Mimo zasadniczych i niekorzystnych zmian w ogólnej sytuacji, gen. Bułak-Bałachowicz spodziewał się, że w najgorszym razie zajmie obszary Białorusi na wschód od Owrucza po Dniepr, na północy zaś — tereny wzdłuż Berezyny na wschód od Bobrujska¹⁴⁶. Liczył przy tym na ogólnonarodowe powstanie chłopskie na Białorusi¹⁴⁷. W celu jego pobudzenia na Mińszczyznę, a nawet w stronę Mohylewa wysłane zostały dywersyjno-sabotażowe grupy¹⁴⁸.

Nadzieja na powstanie na Białorusi w danym momencie nie była tak bezpodstawna, jak można by sądzić po rezultatach akcji gen. Bułak-Bałachowicza. Dla przykładu, w powiecie borysowskim chłopstwo tak wrogo odnosiło się do władzy sowieckiej, iż jej organa wykonawcze uznawały za słuszne aresztowanie całych wsi. Pod koniec października partyzancka „zielona armia” rozrosła się w tym powiecie do kilku tysięcy ludzi. Partyzanci zajęli na jakiś czas miasteczko Pleszczenice. Masowo dezercerowali żołnierze borysowskiego garnizonu. Zdezercerował w całości kawaleryjski oddział borysowskiego wojenkomatu, zabierając konie i broń. Uciekło także 50% milicjantów, w tym ochrona miejscowego więzienia. Na wiejskich zebraniach, np. w Chołopieniczach, przyjmowano rezolucje o samostanowieniu Białorusi.

Podobnie rysowała się sytuacja w powiecie mińskim. 15 listopada Wojskowy Komitet Rewolucyjny Socjalistycznej Sowieckiej Republiki Białorusi otrzymał raport o stanie w tym powiecie: „Ludność niektórych gmin, dowiedziawszy się o samostanowieniu Białorusi, nie chce uznawać żadnej władzy oprócz nieistniejącego rządu „Niepodległej Białorusi” i odnosi się nadzwyczaj wrogo do organizowanych gminnych rewkomów oznajmiając, że władzę należy wybierać, a nie naznaczać z Moskwy”¹⁴⁹.

Tak więc przesłanki wybuchu powstania zasadniczo istniały przede wszystkim na obszarze centralnej Białorusi. Samoczynny wybuch powstania w strefie będącej bezpośrednim zapleczem frontu, w związku z tym wypełnionej sowieckimi wojskami, był jednak niemożliwy. Jego zapłonem mogło się stać pojawienie się regularnej armii gen. Bułak-Bałachowicza, lecz ten postanowił uderzyć na południu Białorusi, na rzadko zaludnionym i izolowanym wschodnim Polesiu. Co gorsza, generał nie

¹⁴⁵ CAW, Oddz. II MSWojsk., T. 399/1774/89, Raport ppor. Zadory-Skabowskiego do Oddziału II Sztabu MSWojsk., b.d., k. 330.

¹⁴⁶ S. Lis-Błoński, op. cit., s. 133.

¹⁴⁷ Ibidem, s. 132.

¹⁴⁸ Raport ppor. Błońskiego do Oddz. II 4 Armii z 6 XII 1920.

¹⁴⁹ N. Stuzhynskaja, *Jak stučaki baranili svoj dom*, „Hołas Radzimy”, Nr 52: 1994, s. 4.

zarzucił do końca swoich planów wywołania antybolszewickiego powstania w Rosji, a jego brat Józef opracował podobno plan pochodu na Moskwę, przy czym wyznaczył nawet datę zajęcia rosyjskiej stolicy¹⁵⁰.

Własne plany mieli także dowódcy poszczególnych jednostek. Dla przykładu, dowódca 2 dywizji płk M. Mikosza zamierzał przebić się przez Mińsk do Wilna¹⁵¹ i przyłączyć się do gen. Żeligowskiego. W tej sytuacji trudno się dziwić, że przyjęty 12 października plan operacyjny załamał się już w pierwszych dniach natarcia.

Armia gen. Bułak-Bałachowicza na początku listopada 1920 r. liczyła około 20 000 ludzi. Składała się z 1, 2 i 3 Dywizji Piechoty, tzw. Pieszej Brygady Włościańskiej, 1 Dywizji Kawalerii, pułku kozaków dońskich, tzw. Tubylczego Pułku Kawalerii, osobistych sotni braci Bułak-Bałachowiczów, pułku artylerii ciężkiej, pułku kolejowego, eskadry lotniczej oraz jednostek sztabowych i tyłowych¹⁵².

Na jednostki bojowe przypadało około 15 000 ludzi¹⁵³. W walce nie wzięła udziału część jednostek, które nie zdążyły przybyć na czas z miejsca formowania i zostały internowane przez stronę polską (np. pułk artylerii ciężkiej)¹⁵⁴. Pułk kozaków dońskich uchylił się od udziału w walce¹⁵⁵.

Ogółem do walki wystąpiło około 11 000 oficerów i żołnierzy. Jest to liczba zgodnie przyjmowana przez wszystkich historyków przedmiotu¹⁵⁶. Najdokładniejsze dane znajdujemy w raporcie rtm. Prądzyńskiego. Podane przez niego liczby zasługują na zaufanie, gdyż rtm. Prądzyński przez cały czas akcji pozostawał przy sztabie armii gen. Bułak-Bałachowicza. Według Prądzyńskiego armia ta ruszyła do boju w sile 9 600 bagnatów i 1 100 szabel, w sumie 10 700 ludzi¹⁵⁷. Mimo wcześniejszego formalnego podziału na dywizje, armia walczyła w zupełnie innym ugrupowaniu.

6.8. Działania wojenne¹⁵⁸

¹⁵⁰ Raport ppor. Zadory-Skabowskiego do Oddziału II MSWojsk., b.d.

¹⁵¹ Raport ppor. Zadory-Skabowskiego do Oddziału II MSWojsk. z 31 X 1920.

¹⁵² P. Simanskij, op. cit., s. 196-197, 232; S. Lis-Błoński, op. cit., s. 140-142.

¹⁵³ CAW, 4 Armia, T. 169, Meldunek Oddz. II 18 DP do Oddz. II 4 armii z 13 XII 1920; P. Simanskij, op. cit., s. 197, 232.

¹⁵⁴ S. Lis-Błoński, op. cit., s. 162.

¹⁵⁵ P. Simanskij, op. cit., s. 197.

¹⁵⁶ Ibidem, s. 196; N. Kakurin, V. Melikov, *Vojna s belopoljakami 1920 g.*, Moskva 1925, s. 403; A. Hryckiewicz, *Vakoł...*, s. 24; Z. Karpus, *Działalność...*, s. 93; P. Simanskij, op. cit., s. 196.

¹⁵⁷ IJP, AOG, Arch. gen. Rozwadowskiego, T. 2, t. 2, Raport rtm. Prądzyńskiego z 24 XI 1920.

¹⁵⁸ Wojskowy aspekt operacji w sposób fachowy i wyczerpujący przedstawił P. Simanskij. Niniejszy fragment mojej pracy zasadniczo oparty jest na jego ustaleniach. Stąd

6.8.1. Zdobycie Mozyrza

Gen. Bułak-Bałachowicz wydał rozkaz natarcia 5 listopada 1920 r. Tego samego dnia z nieprzyjacielem starły się wysunięte patrole. Wymarsz zasadniczych sił armii z Turowa rozpoczął się 6 listopada.

Dowódca armii przyjął następujący plan natarcia:

Na prawym skrzydle Brygada Włociańska pod dowództwem atamana „Iskry” (I. Łochwickiego) skierowana została na Owruż. Z racji szczupłości sił brygady jej manewr miał jedynie charakter osłonowy¹⁵⁹.

Grupa środkowa pod dowództwem samego gen. Bułak-Bałachowicza skierowała się na Mozyrz i Kalenkowicze, posuwając się wzdłuż prawego brzegu Prypeci. W skład grupy wchodziła 1 Dywizja Piechoty (wzmocniona Witebskim Pułkiem Piechoty z 2 DP) pod dowództwem płk. Matwiejewa i 1 Dywizja Kawalerii (bez Pułku Ułańskiego) pod dowództwem płk. Sergiusza Pawłowskiego. Za tymi jednostkami posuwała się 3 Dywizja Piechoty pod dowództwem gen. Jarosławcewa. Ogółem jednostki te liczyły około 6 400 bagnatów, 800 szabel i 6 dział¹⁶⁰.

Na lewym skrzydle armii działała 2 Dywizja Piechoty wraz z Pułkiem Ułańskim. Dowódca grupy płk Medard Mikosza miał do dyspozycji 3 000 bagnatów, 150 koni i 8 dział¹⁶¹. Jego zadaniem było zdobycie Żłobina.

Zdaniem P. Simanskiego grupa płk. Mikoszy stanowić miała raczej osłoniętą lewą flankę grupy środkowej¹⁶². Tym samym przyjmuje on, że grupa środkowa po zdobyciu Mozyrza miała się skierować na Rzeczycę–Homel. Simanskij popada w ten sposób w sprzeczność ze swoim wcześniejszym stwierdzeniem, że plan operacji zakładał w drugiej fazie marsz z Mozyrza na Bobrujsk i Borysów¹⁶³. To, że tak w istocie było, potwierdza rtm. Prądzyński. Według niego po zdobyciu Mozyrza i Kalenkowicz grupa środkowa miała uderzyć jedną dywizją piechoty (niewątpliwie 1 DP) i 1 DK na Bobrujsk, a następnie na Mińsk¹⁶⁴. Wynikałoby z tego, że jedna dywizja piechoty (3 DP) miała zostać w Mozyrzku jako jego załoga i ubezpieczenie tyłów.

Przeciwnikiem armii gen. Bułak-Bałachowicza była sowiecka 16 Armia (niegdyś Białorusko-Litewska — patrz rozdz. 4) pod dowództwem Aleksandra Kuka. Pomędzy Turowem i Mozyrzem rozmieszczone były

też opatrzone przypisami tylko te miejsca, w których autor polemizuje z P. Simanskim lub wzbogaca jego pracę innymi materiałami.

¹⁵⁹ P. Simanskij, op. cit., s. 232 podaje, że jednostka ta liczyła 1.200 bagnatów i szabel, natomiast rtm. Prądzyński określa jej liczebność na zaledwie 300 bagnatów i 150 szabel, Raport rtm. Prądzyńskiego z 24 XI 1920.

¹⁶⁰ Ibidem.

¹⁶¹ Ibidem.

¹⁶² P. Simanskij, op. cit., s. 201.

¹⁶³ Ibidem, s. 199.

¹⁶⁴ Raport rtm. Prądzyńskiego z 24 XI 1920.

jedynie osłonowe oddziały radzieckie: dwie brygady piechoty z 8 Dywizji Strzelców oraz brygada piechoty i pułk kawalerii z 10 Dywizji Strzelców. Pozostałe cztery brygady tych dywizji rozlokowane były w rejonie Osipowicz i Mozyrza. Tym samym dowódca 16 Armii dysponował w pierwszych dniach walk jedynie dwiema dywizjami — 8 i 10.

Stąbość przeciwnika spowodowała, iż oddziały gen. Bułak-Bałachowicza początkowo szybko posuwały się naprzód i 8 listopada zajęły Petrykowo. Oddziały sowieckie stawiały poważniejszy opór dopiero 9 listopada, lecz zmuszone zostały do odwrotu. 10 listopada po południu oddziały płk. Matwiejewa zdobyły Mozyrz, do którego nadciągnął wkrótce ze swoją dywizją płk Pawłowski. Z wziętych przez siebie jeńców utworzył on Mozyrski Pułk Piechoty (przeszło 300 bagnetów).

Tego samego dnia grupa płk. Żguna (Ostrowski PP i Tubylczy PK) przeszła Prypeć pod Kostjukowiczami i zdobyła najpierw miasteczko, a później stację kolejową Kalenkowicze, odcinając pomiędzy nią a Mozyrzem sowiecki pociąg pancerny. Tymczasem wycofująca się spod Mozyrza sowiecka brygada strzelców napotkała własne oddziały wycofujące się spod Kalenkowicz. Zawróciwszy, brygada natarła na to miasto i rozbiła Tubylczy PK. Jednocześnie Ostrowski PP został zaatakowany na stacji Kalenkowicze. Otoczony ze wszystkich stron przez sowieckie oddziały wspomagane pociągiem pancernym, Ostrowski PP poszedł w rozsypkę i małymi grupkami przedarł się do Mozyrza.

11 listopada płk Żgun zebrał swoje rozbite oddziały i ponownie zdobył Kalenkowicze, skąd i tym razem został wyparty przez nieprzyjaciela. Wzmocniony Wozniesińskim PP, płk Żgun wieczorem tego samego dnia jeszcze raz zajął Kalenkowicze. 12 listopada, po zaciętej walce ulicznej, płk Żgun uległ przeważającym siłom XXIX BS 10 DS, wspartej przez 2 pociągi pancerne. Późnym wieczorem pozostawił Kalenkowicze w rękę przeciwnika, wycofując się do Mozyrza.

6.8.2. Ustanowienie władz Białoruskiej Republiki Ludowej

12 listopada w południe do Mozyrza przybył gen. Bułak-Bałachowicz. Z tej okazji nakazano wywieszenie w całym mieście białoruskich sztandarów. Wkrótce po przybyciu generał wydał szereg aktów prawnych i rozkazów. Przede wszystkim proklamował niepodległość Białorusi i przyjął tytuł Naczelnego Wodza. Jednocześnie nakazał wydzielenie ze swej armii żołnierzy Białorusinów i przystąpienie do formowania białoruskiej armii¹⁶⁵. Jej zaczątkiem był oddzielny batalion białoruski, który zaczęto formować z miejscowych włościan już 10 listopada. W ciągu trzech dni

¹⁶⁵ A. Hryckievič, *Vakoł...*, s. 30; P. Simanskij, op. cit., s. 208; Raport rtm. Prądzyńskiego z 24 XI 1920.

batalion rozrósł się do tysiąca ludzi¹⁶⁶. Jak się wydaje, rozwinięto w ten sposób któryś z białoruskich batalionów wchodzących w skład 2 dywizji.

Dowództwo oddziałów rosyjskich S. Bułak-Bałachowicz przekazał swojemu bratu Józefowi, którego mianował generałem. Nominacja ta była czysto teoretyczna, gdyż nadal wszystkimi oddziałami dowodził Stanisław Bułak-Bałachowicz.

W ślad za gen. Bułak-Bałachowiczem do Mozyrza przybył Białoruski Komitet Polityczny. Jego działacze jeszcze w Turowie wydali odezwę do mieszkańców Białorusi, wzywającą do walki o niepodległość kraju, oraz oddzielną odezwę do narodu żydowskiego, nawołującą do pracy na rzecz wspólnej ojczyzny. Mianowano także władze cywilne pow. mozyrskiego, oraz miasta i gminy Turów. Wznowiony został ruch pocztowy, w związku z czym do obiegu wprowadzono przygotowane wcześniej własne znaczki pocztowe¹⁶⁷.

W Mozyrzu 14 listopada BKP wydał wraz z gen. Bułak-Bałachowiczem kolejną odezwę do Żydów, gwarantującą im równe prawa w niepodległym państwie białoruskim i wzywającą ich do pomocy w walce z bolszewizmem. W dzień później mianowane zostały władze miejskie, składające się w większości z Żydów. W sądownictwie, oprócz urzędowego języka białoruskiego, dopuszczono język polski i jidysz¹⁶⁸.

16 listopada BKP podpisał kolejną umowę z Borysem Sawinkowem i gen. Bułak-Bałachowiczem. Zgodnie z tą umową, ostateczna forma wzajemnych stosunków pomiędzy Białorusią i Rosją miała być określona przez białoruskie i rosyjskie zgromadzenia ustawodawcze¹⁶⁹. Umowa nie zobowiązywała w gruncie rzeczy żadnej ze stron do niczego, umożliwiła jednak gen. Bułak-Bałachowiczowi i jego białoruskim zwolennikom uprawianie działalności państwowotwórczej bez formalnego sprzeciwu ze strony rosyjskiej.

Gen. Bułak-Bałachowicz oznajmił, iż nie uznaje emigracyjnych rządów W. Łastowskiego w Kownie i A. Łuckiewicza w Warszawie, zaś Białoruski Komitet Polityczny przekształcił się w rząd Białoruskiej Republiki Ludowej¹⁷⁰. Dotychczasowy przewodniczący Komitetu Wiaczesław Adamowicz (starszy) został premierem, zaś jego zastępca Paweł Aleksiuik — wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych.

¹⁶⁶ Komunikaty BKP.

¹⁶⁷ Ibidem; S. Lis-Błoński, op. cit., s. 152a.

¹⁶⁸ Komunikaty BKP.

¹⁶⁹ „Swoboda”, Nr 114: 1920.

¹⁷⁰ A. Hryckievič, *Vakoł...*, s. 32. Rząd A. Łuckiewicza w tym czasie już nie istniał: jego funkcje przejęła białoruska Najwyższa Rada.

Teke ministra finansów, handlu i przemysłu objął Jerzy Sienkiewicz, oświaty — Radosław Ostrowski. Ministrem wojny został płk Bielajew¹⁷¹.

Rząd W. Adamowicza wydał manifest do narodu białoruskiego, który został rozplakatowany w dniu następnym. W manifestie nakreślono następujący program rządu: 1) walka o niepodległość Białorusi, 2) zwołanie w najbliższym czasie Konstytuanty, 3) przeprowadzenie reformy rolnej z uwzględnieniem wywłaszczenia wielkiej własności ziemskiej, 4) budowanie państwowości białoruskiej w ścisłym związku z Polską, w oparciu o państwa Ententy¹⁷².

Rząd BRL zaferował S. Bułak-Bałachowiczowi tytuł Naczelnika Państwa Białoruskiego¹⁷³.

6.8.3. Natarcie na Rzeczycę

W czasie gdy gen. Bułak-Bałachowicz zajmował się w Mozyrzu sprawami politycznymi, grupy płk. Matwiejewa i płk. Pawłowskiego toczyły walki na przedmieściu mozyrskim. 13 listopada płk Pawłowski wyruszył z pięcioma pułkami (Konny, Partyzancki, Huzarski, kombinowanym i Mozyrskim) z Pienicy i w dzień później stanął na noc w Horoszkowie, wysyłając Huzarski PK do Dąbrowicy, gdzie pułk ten został zniszczony przez nieprzyjaciela. Tego samego dnia oddziały płk. Matwiejewa skoncentrowały się w Hulewiczach.

Grupa płk. Mikoszy zajęła 14 listopada Kalenkowicze i następnego dnia ruszyła dalej na Żłobin.

15 listopada gen. Bułak-Bałachowicz nakazał natarcie na Rzeczycę, odstępując tym samym od pierwotnego planu operacyjnego. Do tego lekkomyślnego kroku skłoniła go rzekomo wiadomość o tym, że do Rzeczyicy zbliżają się oddziały partyzanckie, zaś w Homlu znajduje się 10 000 zmobilizowanych rekrutów. Jak się wydaje, był to jedynie pretekst do realizacji ambitnych planów generała. Nie zważając na niejasną sytuację na prawym skrzydle swojej armii, postanowił on zdobyć Homel, wcielić sowieckich rekrutów do swych szeregów i dopiero wtedy, zagiąwszy prawą flankę, ruszyć na północny zachód¹⁷⁴.

Zadanie zdobycia Rzeczyicy miały wykonać grupy pułkowników Matwiejewa i Pawłowskiego. Ich oddziały poruszały się na wschód oddzielnie i ani razu nie zdołały nawiązać kontaktu przed osiągnięciem miasta.

¹⁷¹ S. Lis-Błoński, op. cit., s. 151. Rtm. Prądzyński podaje 14 listopada 1920 r. jako datę utworzenia rządu BRL. Nie ulega jednak wątpliwości, że Białoruski Komitet Polityczny działał jako taki jeszcze 16 XI 1920, gdyż tego dnia zawarł umowę z B. Sawinkowem i S. Bułak-Bałachowiczem.

¹⁷² S. Lis-Błoński, op. cit., s. 151.

¹⁷³ CAW, 4 Armia, T. 169, Meldunek Oddz. II 18 dp do Oddz. II 4 armii z 13 XII 1920.

¹⁷⁴ Raport rtm. Prądzyńskiego z 24 XI 1920.

Otrzymaawszy rozkaz natarcia, płk Pawłowski spiesznym marszem ruszył na Rzeczycę i 16 listopada stanął na jej przedpolach. Rzeczycę broniła 10 DS, wzmocniona kilkoma innymi oddziałami i dwoma pociągami pancernymi. Płk Pawłowski uderzył na miejscowość Kazazajewka i zdobył most kolejowy na Dnieprze. Partyzancki PP okupił ten sukces stratą trzeciej części stanu i prawie wszystkich oficerów. Jednocześnie Mozyrski PP, który nacierał na pozycje przeciwnika pod Wołczą Górą, został niemal w całości zniszczony przez przeciwnika.

Nocą z 16 na 17 listopada bolszewicy odbili most na Dnieprze z pomocą pociągu pancernego i odepchnęli resztki rozbitych oddziałów płk. Pawłowskiego do Małoduszy.

Tymczasem płk Matwiejew, który prowadził Wozniesiński PP, Witebski PP i dwa bataliony Pskowskiego PP (razem 850 bagnietów i 30 szabel), 16 listopada zajął Makanowicze, gdzie następnego dnia dowiedział się od miejscowej ludności o rzekomym wtargnięciu płk. Pawłowskiego do Rzeczycy. W związku z tym pospieszył pod Rzeczycę i 18 listopada podjął atak na to miasto przez Harywody i Wołczą Górę, a więc niemal w tym samym miejscu, co wcześniej płk. Pawłowski. Atak Witebskiego PP i Wozniesińskiego PP, wspierany przez 3 działa polowe, załamał się jednak w ogniu jednej baterii artylerii polowej przeciwnika. Płk Matwiejew, któremu zostało już tylko 300 żołnierzy, 3 działa i 10 karabinów maszynowych, zmuszony został do wycofania się spod Rzeczycy.

W dzień później płk Pawłowski, którego doszły wieści o ataku płk. Matwiejewa, ponownie ruszył w stronę Rzeczycy, lecz musiał się cofnąć spod Andrejewki w obliczu przeważających sił nieprzyjaciela.

Pobite oddziały pułkowników Matwiejewa i Pawłowskiego spotkały się dopiero 20 listopada w Wielkim Borze. Tego samego dnia w miejscowości tej znalazł się także gen. Bułak-Bałachowicz, który przyprowadził ze sobą osobistą sotnię i jeden batalion Pskowskiego PP. Ogółem w Wielkim Borze zebrało się niewiele ponad tysiąc żołnierzy.

6.8.4. Odwrót

Dowództwo sowieckie początkowo nie zdawało sobie sprawy z rozmiarów niebezpieczeństwa, jakie stworzyło wtargnięcie na wschodnie Polesie armii gen. Bułak-Bałachowicza. Dopiero 10 listopada 16 armia otrzymała z odwodów dowódcy frontu dwie dywizje — 48 DS i 4 DS, 13 listopada — 17 DS, zaś później jeszcze 33 Kubańską DK z 3 armii.

Zorientowawszy się, że główne siły gen. Bułak-Bałachowicza nacierają na Rzeczycę, A. Kuk postanowił zamknąć armię przeciwnika w dwóch kotłach wokół Mozyrza i pomiędzy Mozyrzem a Rzeczycą.

17 DS otrzymała zadanie wyjścia z rejonu Żłobina na tyły armii gen. Bułak-Bałachowicza na zachód od Mozyrza, a następnie odcięcia jego od-

działów walczących pod Rzeczą poprzez zwrot frontu na wschód. Skoncentrowana w rejonie Bobrujska 48 DS miała rozciąć ugrupowanie gen. Bułak-Bałachowicza pomiędzy Mozyrzem a Rzeczą poprzez zajęcie 16 listopada Kalenkowicz i do 18 listopada Chojnik, przez co weszłyby w kontakt z oddziałami 17 DS. Od południowego wschodu manewr ten miała osłaniać 4 DS.

Najtrudniejsze zadanie otrzymała 17 DS, która w ciągu trzech dni miała przejść w walce ponad 150 km i odciąć odwrót przeważającym siłom przeciwnika. Jak miało się okazać, zadanie to było niewykonalne.

Dopiero 16 listopada oddziały 17 DS i 18 DS powstrzymały natarcie grupy płk. Mikoszy. Grupa ta wyruszyła 10 listopada z Petrykowa. Płk Stryzewski z Mińskim PP, Ułańskim PK i 4 działami posuwał się przez stację Ptycz na Kołbasicze, zaś płk Taafat-Kiełpsz ze Smoleńskim PP, Pułkiem Św. Jerzego i 4 działami — na Jakimowicze. Tego samego dnia Pułk Ułański w całości przeszedł na stronę nieprzyjaciela.

14 listopada siły płk. Mikoszy, wzmocnione grupą płk. Żguna, uderzyły na Kalenkowicze (Miński i Ostrowski PP) i Jakimowicze (Smoleński i Św. Jerzego PP), wypierając przeciwnika z tych miejscowości.

15 listopada płk Mikosza ruszył na Żłobin. Miński PP zajął Kozłowicze, a Pułk Św. Jerzego Domanowicze. Smoleński PP pozostał w Jakimowiczach. Pułk Tubylczy patrolował tego dnia prawe skrzydło grupy, zaś Ostrowski PP ubezpieczał Kalenkowicze.

16 listopada sowiecka CXLIII BS powstrzymała natarcie płk. Mikoszy pod Domanowiczami. Na stronę sowiecką przeszedł bez walki jeden z batalionów Mińskiego PP.

Rankiem 17 listopada oddziały CXLIII BS i LI BS ponownie zaatakowały grupę płk. Mikoszy, który został zmuszony do odwrotu spod Domanowicz. Odwrót osłaniał Ostrowski PP i Tubylczy PK. Jeszcze tego samego dnia grupa płk. Mikoszy znalazła się w Mozyrz. Sowiecka XLIX BS 10 DS rozpoczęła przygotowywanie przeprawy przez Prypeć pod Kostiu-kowiczami, zaś LI BS zepchnęła oddziały nieprzyjaciela z północnego brzegu Prypeci i stanęła naprzeciw Mozyrza.

W mieście wybuchła panika. Nocą z 17 na 18 listopada oddziały płk. Mikoszy i gen. Jarosławcewa w nieładzie opuściły Mozyrz, lecz słaby nieprzyjaciel nie zdecydował się na podjęcie pościgu. 19 listopada grupa płk. Mikoszy przełamała opór XLIX BS, która próbowała przeciąć jej drogę odwrotu pod Słobodą Skryhałowską i Prudkiem. Dalszy odwrót płk. Mikoszy osłaniał Ostrowski PP, pozostawiony w Bobrach jako straż tylna. Wyparty z tej miejscowości przez bolszewików, pułk ten przyłączył się do 3 DP, która wycofywała się przez Bujnowicze do Simanowicz. Tutaj przyłączyły się do niej Tulski Pułk Dragoński i Putywlski Pułk

Strzelców Konnych, wyparte przez nieprzyjaciela z położonych na południe od Mozyrza Michałek i Jelska.

Wszystkie wycofujące się spod Mozyrza jednostki armii gen. Bułak-Bałachowicza skoncentrowały się około 23 listopada w strefie neutralnej w okolicy Turowa.

Tak więc 16 Armia nie zdołała wykonać rozkazu dowódcy i zamknąć w kleszczach całą armię gen. Bułak-Bałachowicza, lecz wciąż jeszcze możliwe było okrążenie i zniszczenie grupy gen. Bułak-Bałachowicza wycofującej się spod Rzeczycy. Jednakże, wskutek błędu A. Kuka, 48 DS, która powinna była odciąć oddziałom gen. Bułak-Bałachowicza drogę odwrotu, rozdzieliła swoje siły w dwóch przeciwnych kierunkach, tworząc w ten sposób przeszło 60-kilometrową lukę. Przez tę lukę wydostał się gen. Bułak-Bałachowicz, przybywając na noc do Użyna.

21 listopada gen. Bułak-Bałachowicz stanął w Pienicy, a jego patrole ze wszystkich kierunków przyniosły informacje o obecności sowieckich oddziałów. Stało się jasne, że nieprzyjaciel zajął najprawdopodobniej Mozyrz i miasto trzeba obejść.

Rozpuściwszy fałszywe pogłoski, jakoby zamierza przeprowić się przez Prypeć na południe od Mozyrza, gen. Bułak-Bałachowicz rozpoczął obejście Mozyrza od północy. Dowódca 17 DS próbował przeciąć drogę odwrotu przeciwnika, jednak podjęte przezeń działania były spóźnione. Gen. Bułak-Bałachowicz przemknął się między Mozyrzem i Kalenkowiczami, chociaż stracił przy tym 300 żołnierzy (wraz z częścią taboru) wziętych do niewoli przez bolszewicki pościg.

W czasie działań wojennych do sowieckiej niewoli dostało się 120 oficerów i 3 540 żołnierzy armii gen. Bułak-Bałachowicza. Straty w zabitych są nieznane. W ręce Sowietów dostały się także 4 działa, 40 karabinów maszynowych, 1 286 karabinów i jeden sztandar, nie licząc innej zdobyczy. Oddziały Armii Czerwonej straciły w tym samym czasie 99 dowódców i 2 588 żołnierzy¹⁷⁵. Liczby te dotyczą, jak się zdaje, przede wszystkim dezertersów. Straty obu stron były więc porównywalne, co, zważywszy okoliczności, należy uznać za sukces gen. Bułak-Bałachowicza.

Przez kilka następnych dni gen. Bułak-Bałachowicz stale wymykał się przeciwnikowi, tocząc potyczki i boje z oddziałami 33 Kubańskiej DK, która nadciągnęła od północy z rejonu Jewtuszkiewicz, XXIV BS, która próbowała odciąć mu drogę odwrotu na zachód i L BS, działającej z rejonu Jakimowicz. Klucząc nieustannie pomiędzy oddziałami tych jednostek, gen. Bułak-Bałachowicz zdołał wydostać się z matni w rejonie Sienkiewicz 29 listopada. Ścigające go oddziały przeciwnika nie wkroczyły za nim do strefy neutralnej.

¹⁷⁵ A. Hryckievič, *Vakoł...*, s. 33.

6.9. Internowanie oddziałów gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza

Ogólne dowództwo nad oddziałami, które zebrały się w okolicy Turowa, sprawował gen. Józef Bułak-Bałachowicz. Początkowo nie zamierzał on przekroczyć granicy, w czym utwierdzał go rtm. Prądyński. Oficer ten, kierując się fałszywymi informacjami o sukcesach grupy gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza, planował nawet przeformowanie rozbitych jednostek i skierowanie ich na Słuck w sile 3 000 bagnietów, 400 koni i 8 dział¹⁷⁶. Inny polski oficer łącznikowy, ppor. S. Błoński, przekonał jednak gen. J. Bułak-Bałachowicza o bezcelowości dalszego pozostawania w strefie neutralnej¹⁷⁷.

26 listopada oddziały pod dowództwem gen. J. Bułak-Bałachowicza przeszły na polską stronę granicy i zostały skierowane do Łunińca. Niektóre oddziały ściągały na stronę polską jeszcze w dniu następnym. Do 30 listopada internowano w Łunińcu 500 oficerów i 3 150 żołnierzy z grupy gen. J. Bułak-Bałachowicza oraz 58 oficerów i 800 kozaków dońskich atamana Duchopielnikowa. Poza tym przyjęto 6 dział, 30 karabinów maszynowych i 3000 karabinów, 5 samochodów ciężarowych, 500 koni wierzchowych, artyleryjskich i taborowych¹⁷⁸, 6 kuchni polowych oraz 12 wagonów ekwipunku i żywności (kilka tysięcy porcji).

Także gen. Stanisław Bułak-Bałachowicz nie zamierzał początkowo przejść ze swoim oddziałem na polską stronę granicy. Planował nawet wypad na Lenino i Żytkowicze. Pozostawiwszy swój oddział w strefie neutralnej, 30 listopada przekroczył granicę i w dniu następnym udał się do Warszawy w towarzystwie działaczy Białoruskiego Komitetu Politycznego¹⁷⁹.

Generał spodziewał się uzyskać zezwolenie na dalsze prowadzenie walki lub włączenie jego oddziału w szeregi Wojska Polskiego¹⁸⁰. Ewentualnym celem kolejnej akcji zbrojnej miała być Słuczczyzna, gdzie w tym czasie białoruskie oddziały toczyły walkę z Armią Czerwoną (patrz rozdz. 7). Prawdopodobnie tym należy tłumaczyć pojawienie się w oddziale gen. Bułak-Bałachowicza kadry oficerskiej nie istniejącego wcześniej Pułku Słuckiego oraz odbudowanie rozgromionego pod Ręczycą Pułku Witebskiego¹⁸¹.

Pod nieobecność gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza gen. Józef Bułak-Bałachowicz podjął decyzję o przejściu oddziału na polską stronę granicy. 4 grudnia przeszło granicę 1 820 ludzi, w tym 220 oficerów.

¹⁷⁶ Ibidem.

¹⁷⁷ Raport ppor. Błońskiego do Oddz. II 4 armii.

¹⁷⁸ CAW, TL 440.12/6-7, Meldunek dowództwa 4 armii z 6 XII 1920, k. 316-318.

¹⁷⁹ Raport ppor. Błońskiego do Oddz. II 4 armii z 6 XII 1920.

¹⁸⁰ Raport ppor. Zadory-Skabowskiego do Oddz. II MSWojsk.

¹⁸¹ Pismo Oddz. II 18 dp do Oddz. II 4 armii z 10 XII 1920.

Oddział prowadził 490 koni i 6 dział¹⁸². Jak widać, oddział był już dwukrotnie większy niż w chwili przebicia się do strefy neutralnej. Dołączyły jednak do niego resztki Pułku Smoleńskiego, a także niewątpliwie nieco oficerów i żołnierzy, którzy mieli jeszcze nadzieję na dalsze prowadzenie walki.

W sumie w dniach 26 listopada — 4 grudnia 1920 r. granicę polsko-sowiecką przekroczyło 778 oficerów i 5 650 żołnierzy armii gen. Bułak-Bałachowicza.

Dowództwo 18 DP nie było przygotowane na przejście granicy i złożenie broni przez oddziały gen. Bułak-Bałachowicza, w związku z czym doszło do licznych nadużyć. „Fakt rozbierania nie miał charakteru przejścia broni od ludzi, którzy przynieśli ją dlatego, ażeby wrogowi bolszewickiemu nie oddać. Przy przyjmowaniu broni były wypadki wymyślenia żołnierzom i oficerom gen. Bałachowicza”¹⁸³. Co gorsza, żołnierze 18 DP urządzali formalne łapanki żołnierzy i oficerów gen. Bułak-Bałachowicza, masakrując ich przy tym z chęci zrabowania pieniędzy i rzeczy¹⁸⁴.

Począwszy od 29 listopada internowanych odsyłano transportem kolejowym do Kalisza. Do 7 grudnia odwieziono 756 oficerów i 6 156 żołnierzy. 10 grudnia w obozie w Łunińcu pozostawało jeszcze 128 oficerów z pułków: Smoleńskiego, Partyzanckiego, Konnego i Witebskiego oraz 780 szeregowych Witebskiego Pułku Strzelców¹⁸⁵.

Tak więc ogółem internowano w Łunińcu 884 oficerów i 6 936 żołnierzy armii gen. Bułak-Bałachowicza. Po odesłaniu ich w głąb Polski, rozmieszczeni zostali w obozach dla internowanych w Płocku, Różanie, Szczypiornie i Radomiu¹⁸⁶.

6.10. Szlak bojowy białoruskich oddziałów armii gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza

Jak już wcześniej była o tym mowa, niemożliwe jest ustalenie udziału Białorusinów wśród żołnierzy i oficerów poszczególnych pułków, nawet tych noszących nazwy białoruskich miast. Nie wiadomo także, w skład których pułków weszły: jeden z białoruskich batalionów, partyzanckie oddziały z Mińszczyzny i Słuczczyzny oraz batalion kpt. Chwiedoszczeni. Sam kpt. Chwiedoszczenia działał w późniejszym okresie jako aktywny organizator białoruskiej partyzantki antyradzieckiej.

Można jedynie odtworzyć w przybliżeniu szlak bojowy dwóch białoruskich oddziałów, które nie zaprzestały walki po złożeniu broni przez

¹⁸² Meldunek dowództwa 4 armii z 6 XII 1920.

¹⁸³ Raport ppor. Błońskiego do Oddz. II 4 armii z 6 XII 1920.

¹⁸⁴ Ibidem.

¹⁸⁵ Pismo Oddz. II 18 DP do Oddz. II 4 armii.

¹⁸⁶ Z. Karpus, *Działalność...*, s. 94.

resztę armii gen. Bułak-Bałachowicza. Był to białoruski batalion pod dowództwem kpt. Demidowa¹⁸⁷ i oddział płk. Taałat-Kiełpsza¹⁸⁸.

Batalion M. Demidowa liczył na początku grudnia 1920 r. około 400 bagnatów (w tym 12 oficerów). Na uzbrojeniu miał 2 działa polowe i 4 karabiny maszynowe. Płk Taałat-Kiełpsz miał pod swoim dowództwem około 200 bagnatów z 2 działami i 2 karabinami maszynowymi¹⁸⁹.

Na ustalenie, w skład jakich jednostek wchodziły wcześniej te oddziały, pozwalają informacje podane przez S. Lisa-Błońskiego.

27 listopada, po przejściu grupy gen. Józefa Bułak-Bałachowicza na stronę polską, na linii demarkacyjnej pomiędzy Olszanami i Maleszewem zatrzymał się batalion białoruski i Pułk Smoleński. Tego dnia otrzymały one wiadomość, że po przeciwnym brzegu Prypeci posuwa się grupa gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza, oraz że grozi jej okrążenie pod Żytkowiczami. Na wieść o tym oba oddziały, dowodzone przez płk. Żguna, przeprowały się pomiędzy wsiami Siemichocze i Wiecza na lewy brzeg Prypeci. Przeprowa odbyła się w bardzo trudnych warunkach, na jednej łodzi. Odsiecz prowadzona przez płk. Żguna ocaliła dowódcę armii przed dostaniem się do sowieckiej niewoli¹⁹⁰.

Płk Żgun był dowódcą Pułku Ostrowskiego, co pozwala na przypuszczenie, że batalion kpt. Demidowa był białoruskim batalionem z Pułku Ostrowskiego¹⁹¹. Pułkiem Smoleńskim wraz z Pułkiem Św. Jerzego dowodził płk. Taałat-Kiełpsz, można więc stwierdzić z dużą dozą pewności, że dowódca ten pozostał w strefie neutralnej z częścią Pułku Smoleńskiego. Z tego pułku internowanych zostało jedynie 44 oficerów¹⁹², zaś ppor. Błoński podaje, że pułk ten w momencie udzielenia pomocy gen. Bułak-Bałachowiczowi liczył ok. 200 bagnatów, a więc tyle samo co oddział, z którym płk Taałat-Kiełpsz pozostał w strefie neutralnej.

¹⁸⁷ W jednym z dokumentów M. Demidow występuje jako kapitan, vide: Raport ppor. Błońskiego do Oddz. II 4 armii z 6 XII 1920, w innym jako major, vide: Meldunek dowództwa 4 armii. W armii litewskiej oficer ten miał stopień podpułkownika lub pułkownika, V. Panucevič, op. cit., Nr 3-4: 1964, s. 7.

¹⁸⁸ Nazwisko tego oficera występuje w źródłach w różnej formie: Taałat-Kiełpsz, P. Simanskij, op. cit., s. 207; Taałat-Kiełpsz, Raport ppor. Błońskiego do Oddz. II 4 armii z 6 XII 1920; a nawet Taałan Belmy, M. Cabanowski, op. cit., s. 81.

¹⁸⁹ Raport ppor. Błońskiego do Oddz. II 4 armii z 6 XII 1920; Meldunek dowództwa 4 armii z 6 XII 1920. Podana w meldunku liczba 600 żołnierzy M. Demidowa wynika zapewne ze zsumowania liczby żołnierzy batalionu białoruskiego i oddziału płk. Taałat-Kiełpsza.

¹⁹⁰ Raport ppor. Błońskiego do Oddz. II 4 armii z 6 XII 1920; S. Lis-Błoński, *Bałachowcy*, op. cit., s. 170-173.

¹⁹¹ Komunikaty BKP.

¹⁹² Pismo Oddz. II 18 DP do Oddz. II 4 armii z 10 XII 1920.

Reasumując możemy przyjąć, że do 27 listopada batalion kpt. Demidowa dzielił losy Pułku Ostrowskiego, zaś oddział płk. Taałat-Kiełpsza — Smoleńskiego. Jak można się domyślać, był to drugi z białoruskich batalionów.

Po udzieleniu pomocy gen. Bułak-Bałachowiczowi oddziały M. Demidowa i płk. Taałat-Kiełpsza pozostały na lewym brzegu Prypeci w trójkącie Sienkiewicz–Żytkowicz–Lenino, na północ od odcinka linii kolejowej do Kalenkowicz¹⁹³.

28 listopada M. Demidow oznajmił, iż „powierzony mu batalion na wezwanie nie zostawiać rodzimej ziemi i bronić jej do ostateczności, nie patrząc na całkowite odejście rosyjskiej armii z entuzjazmem spotkał tę wieść”¹⁹⁴. Prawdopodobnie do M. Demidowa dotarła informacja o rozpoczęciu walki przez białoruskie oddziały na Słuczczyźnie.

29 listopada batalion białoruski stoczył zwycięską walkę z bolszewickim 40 PS, tracąc przy tym 4 zabitych i 10 rannych. Za nadzwyczajną waleczność awansowani zostali ppor. Kozłowski i sztabkapitan Kostyczewicz¹⁹⁵.

W dniu 3 grudnia batalion stoczył bitwę pod wsią Wielka Małyszówka, odpierając ataki bolszewików¹⁹⁶.

Na początku grudnia M. Demidow zamierzał udać się do Warszawy, by uzyskać od polskiego Naczelnego Dowództwa, na wypadek konieczności przekroczenia linii demarkacyjnej, zgodę na włączenie jego batalionu w skład Białostockiego PP 18 DP, gdyż żołnierze białoruskiego batalionu pochodzili z okolic Białegostoku¹⁹⁷.

Niezwykle pochlebną opinię, wystawił oddziałowi M. Demidowa ppor. Błoński, który z reguły bardzo krytycznie wypowiadał się o morale oddziałów gen. Bułak-Bałachowicza: „Widząc organizację baonu kpt. Demidowa, znając ludzi i jego samego wiem, że człowiek ten naprawdę ma cel wzniosły, dąży do wyzwolenia ojczyzny”¹⁹⁸.

Batalion kpt. Demidowa pozostał w strefie neutralnej do stycznia 1921 r. (patrz rozdz. 8). Natomiast oddział płk. Taałat-Kiełpsza, który w połowie grudnia 1920 r. operował jeszcze w rejonie Sitnicy, na północ od linii

¹⁹³ Raport ppor. Błońskiego do Oddz. II 4 armii z 6 XII 1920.

¹⁹⁴ Komunikaty BKP.

¹⁹⁵ Ibidem. To samo nazwisko nosił jeden z podpułkowników w pułku grodzieńskim. Tak jak w przypadku M. Demidowa, możemy tu mieć do czynienia ze zmianą stopnia wojskowego jednej i tej samej osoby. W każdym bądź razie był to niewątpliwie jeden z pięciu synów prawosławnego duchownego z Bielska Podlaskiego Bazylego Kostyczewicza. Trzech z nich było rosyjskimi oficerami. Władysław Kozłowski, ur. w 1896 r. w Zalesiu, pow. sokólskiego, był członkiem Włociańskiej Partii „Zielony Dąb” i absolwentem białoruskiej szkoły podchorążych w Warszawie, „Biełaruski Hołas”, Nr 49 (93) z 10 XII 1943.

¹⁹⁶ Białoruski Polityczny Komitet.

¹⁹⁷ Raport ppor. Błońskiego do Oddz. II 4 armii z 6 XII 1920.

¹⁹⁸ Ibidem.

kolejowej Łochowa–Kalenkowicze, przeszedł na polską stronę granicy w niewiadomym terminie¹⁹⁹.

Oprócz oddziałów białoruskich, które brały bezpośredni udział w walkach w składzie armii gen. Bułak-Bałachowicza, jego ofensywę wspierały białoruskie oddziały partyzanckie. W polskich meldunkach zachowały się wzmianki o wyczynie jednego z takich oddziałów pod dowództwem kpt. Narańskiego, który rzekomo zajął Bobrujsk²⁰⁰. Nie udało się niestety znaleźć potwierdzenia tej informacji w źródłach sowieckich, a zajęcie Bobrujska przez partyzancki oddziałek wydaje się niemożliwy, gdyż w miejscowości tej znajdowała się potężna twierdza, obsadzona przez liczne oddziały sowieckie²⁰¹.

Być może partyzanci „Zielonego Dębu” wdarli się jednak do samego miasta, realizując plany utorowania drogi gen. Bułak-Bałachowicowi. Jeśli tak było, musiało to się stać przed 16 listopada, kiedy oddziały płk. Mikoszy posuwały się jeszcze na północ, ponieważ, jak podaje ppor. Błoński, 16 listopada bolszewicy odebrali ponoć Bobrujsk i wyróżnili powstańców, zaś kpt. Narański zastrzelił się²⁰². Być może okoliczności tego wydarzenia zostaną w przyszłości wyjaśnione przez innych badaczy przedmiotu.

6.11. Przyczyny klęski armii gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza. Ogólne wnioski

Oddział gen. Bułak-Bałachowicza sprowadzony został wiosną 1920 r. z Estonii do Polski jako oddział nominalnie białoruski. Tym niemniej, aż do jesieni tegoż roku J. Piłsudski nie podjął konkretnej decyzji co do politycznego sposobu wykorzystania gen. Bułak-Bałachowicza. Jego oddział został użyty na froncie w sposób najzupełniej przypadkowy. Nie ma też najmniejszych śladów samodzielnych kontaktów gen. Bułak-Bałachowicza z białoruskim ruchem narodowym w tym okresie.

Natomiast ścisłe kontakty gen. Bułak-Bałachowicza z Rosyjskim Komitetem Politycznym Borysa Sawinkowa pozwalają przypuszczać, że J. Piłsudski skłaniał się raczej do wykorzystania gen. Bułak-Bałachowicza jako narzędzia w swojej polityce wobec „białej” Rosji.

Dopiero zrzeczenie się Mińska przez polską delegację pokojową w Rydze skłoniło J. Piłsudskiego do użycia armii gen. Bułak-Bałachowicza

¹⁹⁹ M. Cabanowski, op. cit., s. 81.

²⁰⁰ Ibidem.

²⁰¹ Vide: A. M. Nienadaviec, *Krepaś na Biarezynie*, Minsk 1993.

²⁰² Raport ppor. Błońskiego do Oddz. II 4 armii z 6 XII 1920; Raport rtm. Prądyńskiego do gen. Rozwadowskiego z 24 XI 1920 podaje, że Bobrujsk został zajęty przez oddziały partyzanckie 23 XI 1920; ten fragment raportu oparty jest jednak na niesprawdzonych pogłoskach, np. o zajęciu Rzeczycy przez gen. Bułak-Bałachowicza.

w celu utworzenia buforowego państewka białoruskiego na obszarach centralnej Białorusi²⁰³.

Armia gen. Bułak-Bałachowicza miała w przeważającej mierze rosyjski charakter narodowy, gdyż jako taką tworzono ją z udziałem RKP B. Sawinkowa. Oddziały białoruskie ściągnięto do niej naprędce na przełomie października i listopada 1920 r., stąd też żołnierze tych oddziałów stanowili zaledwie szóstą część sił użytych w walce.

Pomijając ogólne uwarunkowania polityczne, za podstawową przyczynę niepowodzenia akcji gen. Bułak-Bałachowicza można uznać zbyt późne wystąpienie jego armii. Nastąpiło ono już po ustąpieniu wojsk polskich z Mińska oraz załamaniu się ofensywy gen. Wrangla na południu Rosji. Dało to sowieckiemu dowództwu możliwość ochłonięcia po klęskach zadanych Armii Czerwonej przez Wojsko Polskie i użycia znacznych sił przeciwko gen. Bułak-Bałachowiczowi.

Gen. Bułak-Bałachowicz zwlekał z wystąpieniem, oczekując nadejścia oddziałów formowanych w głębi Polski pod auspicjami RKP. Jak się okazało, przybycie tych jednostek osłabiło jedynie ducha bojowego armii. Oddziały rosyjskie składały się z oficerów-monarchistów i żołnierzy zwerbowanych w obozach dla jeńców radzieckich. Zarówno oficerowie-monarchiści jak i byli czerwonoarmiści nie mieli żadnej motywacji do walki o niepodległość Białorusi. Oddziały utworzone przez RKP były zdemoralizowane do tego stopnia, iż udało się zmusić je do wyjścia na front jedynie „siłą, wprost pod bagnietami żołnierzy 18 DP”²⁰⁴.

Większość byłych czerwonoarmistów przy pierwszej sposobności zdezerterowała lub przeszła z bronią w rękę na stronę nieprzyjaciela. Trudno się temu dziwić, skoro do armii gen. Bułak-Bałachowicza włączono całe czerwone pułki wraz z ich dowódcami i komisarzami, jak np. 8 pułk kawalerii im. Trockiego, przemianowany na ułański²⁰⁵. Pułk ten przeszedł na stronę nieprzyjaciela podobnie jak większość Mińskiego PP i 2/3 wszystkich żołnierzy 2 Mińskiej DP. Sprawujący ogólne dowództwo ww. jednostek płk. Mikosza porzucił swoje oddziały z obawy przed własnymi żołnierzami. 2/3 żołnierzy straciła także 3 Wołżańska DP, która w ogóle nie wzięła udziału w walkach²⁰⁶.

P. Simanskij, a w ślad za nim inni historycy, najwyżej ocenił wartość 1 DP, tzw. „Dywizji Śmierci”²⁰⁷. Straceńcza odwaga, z jaką płk Matwiejew atakował Rzeczycę, nie może jednak przesłonić faktu, iż

²⁰³ Państwo to prawdopodobnie miało być następnie sfederowane z Litwą Środkową gen. Żeligowskiego, a w dalszej kolejności z Polską

²⁰⁴ Raport ppor. S. Błońskiego do Oddz. II 4 armii z 6 XII 1920.

²⁰⁵ IJP, AOG, AGNW, T. 28, t. 1, Depesza ppor. Zadory-Skabowskiego do Oddz. II NDWP i Oddz. II MSWojsk. z 4 IX 1920.

²⁰⁶ Raport ppor. S. Błońskiego do Oddz. II 4 armii z 6 XII 1920.

²⁰⁷ P. Simanskij, op. cit., s. 196; A. Hryckievič, *Vakoł...*, s. 24.

przyprorowadził on pod to miasto zaledwie 800 ludzi, a więc tylu, ilu liczył przed walką każdy z jego pułków. Wynika z tego, że także 1 DP straciła w wyniku dezercji co najmniej 2/3 stanu osobowego. Podobnie było z atakującą Rzeczycę grupą płk. Pawłowskiego. Poza tym w skład grup pułkowników Matwiejewa i Pawłowskiego wchodziły także jednostki spoza właściwej grupy gen. Bułak-Bałachowicza, jak np. Witebski i Mozyrski PP.

Gen. Bułak-Bałachowicz, wcielając w swoje szeregi jeńców i dezert-rów z armii przeciwnika, stosował rewolucyjne metody przejęte od bolszewików (sam był zresztą byłym czerwonym dowódcą). Praktyka ta była skuteczna tak długo, jak gen. Bułak-Bałachowicz dowodził stosunkowo nieliczną jednostką. Zastosowana w odniesieniu do wielotysięcznych mas żołnierskich, spowodowała rozpad armii z chwilą wystąpienia pierwszych trudności na froncie. Po dwóch tygodniach walk pozostały na placu boju jedynie najwierniejsze oddziały z właściwej grupy gen. Bułak-Bałachowicza oraz oddziały białoruskie. Wynika z tego jasno, że oddziały utworzone przez RKP były dla armii gen. Bułak-Bałachowicza jedynie zbędnym balastem²⁰⁸.

Kłeskę gen. Bułak-Bałachowicza przyśpieszyła niewątpliwie decyzja natarcia na Rzeczycę-Homel, przez co jego armia została rozdzielona na dwie pozbawione kontaktu części. Trzeba jednak zaznaczyć w tym miejscu, że w Homlu na wieść o zbliżaniu się gen. Bułak-Bałachowicza wybuchło żywiołowe powstanie rekrutów. Powstanie pozbawione dowództwa i pomocy, zostało stłumione po jednym dniu zamieszek. Trudno natomiast wytłumaczyć, dlaczego gen. Bułak-Bałachowicz nie stanął osobiście na czele tego natarcia i dopuścił do braku współpracy pomiędzy pułkownikami Matwiejewem i Pawłowskim.

Podsumowując ten fragment rozważań możemy stwierdzić, że osobistą odpowiedzialnością za dwa podstawowe błędy, tj. opóźnienie wystąpienia armii i natarcie na Rzeczycę ponosi gen. Bułak-Bałachowicz. Jak tego dowiodły działania wojny polsko-sowieckiej i odwrót spod Rzeczycy, gen. Bułak-Bałachowicz był jedynie wybitnym (może nawet genialnym) dowódcą dywizji partyzanckiej. Jak już jednak zauważył P. Simanskij, żaden spośród rosyjskich dowódców, których mogły zaaprobować władze polskie, nie był w stanie dowodzić armią. Zdaniem P. Simanskiego, dowódca tzw. 3 armii gen. Permikin nadawał się co najwyżej na dowódcę pułku²⁰⁹. Powyższe uwagi w jeszcze większym stopniu dotyczą wojskowych białoruskich.

²⁰⁸ Raport rtm. Prądzyńskiego do gen. Rozwadowskiego z 24 XI 1920.

²⁰⁹ P. Simanskij, op. cit., s. 228.

Nie można natomiast winić gen. Bułak-Bałachowicza o to, iż „nie wyzyskał we właściwym czasie ruchu białoruskiego”²¹⁰. Tak jak klęska militarna była niejako zakodowana w sposobie formowania armii, tak niepowodzenie polityczne akcji gen. Bułak-Bałachowicza wynikało wprost z niekonsekwencji polskiej polityki wobec Białorusi. Stwierdzenie to dotyczy także polityki uprawianej przez J. Piłsudskiego. Stąd też akcja gen. Bułak-Bałachowicza nie miała odpowiedniego poparcia politycznego, a działacze BKP stali się obiektem długotrwałej krytyki ze strony reszty ugrupowań białoruskich.

Brak było zgody nawet wśród Białorusinów, którzy znaleźli się w obozie gen. Bułak-Bałachowicza. Świadczy o tym relacja ppor. Błońskiego, iż oficerowie białoruskiego batalionu M. Demidowa uważali działaczy BKP za samozwańców i odnosili się wrogo do oddziału płk. Tałat-Kiełpsza, który działał pod auspicjami BKP²¹¹. Przypomnijmy w tym kontekście także zanotowane przez ppor. Zadorę-Skabowskiego wypowiedzi prawosławnych Białorusinów o działaczach BKP jako zdrajcach sprawy białoruskiej i szpiegach. Co więcej, oficerowie batalionu kpt. Demidowa zawiązali spisek na życie P. Aleksyuka, którego uznali za prowokatora. P. Aleksyuk, dowiedziawszy się o tym, uciekł za polską granicę. Białoruscy oficerowie dogonili P. Aleksyuka w Olszanach, lecz ukrył go miejscowy polski komendant²¹².

Należy jednak podkreślić fakt, iż pomimo wszelkich różnic ideowych, żołnierze kpt. Demidowa i płk. Tałat-Kiełpsza w krytycznej chwili walczyli ramię w ramię o ocalenie gen. Bułak-Bałachowicza. Za wątpliwe wypada uznać twierdzenie zawarte w „Krótkim zarysie zagadnienia białoruskiego”, jakoby do klęski gen. Bułak-Bałachowicza przyczynili się współpracujący z B. Sawinkowem białoruscy eserowcy prokomunistyczną agitacją w szeregach armii (zwłaszcza zaś w 2 Mińskiej Dywizji) i sabotowaniem pracy sztabu²¹³. W żadnym z raportów polskich oficerów II Oddziału nie znajdujemy najmniejszej wzmianki o działalności białoruskich eserowców w armii gen. Bułak-Bałachowicza.

Na zewnętrznych pozorach oparte były również zarzuty, iż BKP został utworzony przez RKP²¹⁴, zaś gen. Bułak-Bałachowicz szedł „na flanku” „jedynoj i niedielimoj Rossii”²¹⁵. Nie ulega natomiast wątpliwości, że int-

²¹⁰ Raport Oddz. II 18 DP do Oddz. II 4 armii z 13 XII 1920.

²¹¹ Raport ppor. S. Błońskiego do Oddz. II 4 Armii z 6 XII 1920.

²¹² List M. Demidowa do W. Łastowskiego z XI 1922, s. 191.

²¹³ *Krótki zarys...*, s. 102.

²¹⁴ „Przymierze”, Nr 18-19: 1921.

²¹⁵ E. Woyniłłowicz, op. cit., s. 314.

rygi samego B. Sawinkowa przeciw gen. Bułak-Bałachowiczowi znacznie pogłębiły chaos w dowództwie armii²¹⁶.

Nikłość wpływów BKP w społeczeństwie białoruskim wynikała z reprezentowania przezeń niepopularnej idei współpracy z Polską. Działacze, którzy utworzyli rząd BRL pod przewodnictwem W. Adamowicza za główne niebezpieczeństwo dla Białorusi uważali bolszewizm, w przeciwieństwie chociażby do A. Łuckiewicza i W. Łastowskiego, premierów dwóch innych rządów białoruskich. Ideolog BKP i „Zielonego Dębu” A. Lewicki, wybitny pisarz (pseudonim literacki Jadvihin Š.) i działacz niepodległościowy, głosił, że Białoruś, jako najbliższa sąsiadka Rosji, „pierwsza stała się eksperymentem bolszewickich porządków”²¹⁷. Rozumowanie w kategoriach mniejszego zła prowadziło działaczy BKP do szukania oparcia w Polsce i gen. Bułak-Bałachowiczu. Ich decyzji trudno odmówić słuszności, chociaż cała akcja nosiła znamiona politycznej awantury i była na poły prywatnym przedsięwzięciem J. Piłsudskiego. Skoro pojawił się choć cień szansy na utworzenie „białoruskiego Piemontu”, należało podjąć wyzwanie.

Proklamowanie walki o niepodległość Białorusi, bohaterska walka białoruskich oddziałów wspartych przez miejscowych ochotników, tworzenie rządu BRL i działalność propagandowa BKP rozbudziły ruch białoruski na Wschodnim Polesiu, gdzie wcześniej tego ruchu w zasadzie nie było. Tym samym jesienią 1920 r. rozległy region Białorusi włączony został w nurt ogólnonarodowej historii.

²¹⁶ Raport ppor. Zadory-Skabowskiego do Oddz. II MSWojsk., b.d.

²¹⁷ „Żviastun”, Nr 2 z 16 XI 1920.